Nr. 206. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM Kraków, Czwartek 8 Września 1921. Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2640 Mk	1320 Mk	660 Mk	220 Mk
z odnoszeniem do domu	3000 „	1500 „	750 „	250 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	3000 „	1500 „	750 „	250 „
W innych państwach	3600 „	1800 „	900 „	300 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Legjonów 9.

Cena numeru 10 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch", ..., i A. Salomonowej, ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hapczyca, ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstan, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. — **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze) — H. Schalek Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonpareilowego za raz Mk 20·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 30 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 50 — od wiersza nonpareilowego. — **Głosy publiczne** po Mk 60 — od wiersza. — Na pierwszej stronie 80 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 7 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cerkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Podziękowanie.

W. P. Drowi L. Friedmanowi za pełną poświęcenia i skuteczną opiekę w czasie ciężkiej choroby składam tą drogą serdeczne »Bóg zapłać«.

Róża Wortsmanowa.

Przed rozwiązaniem sprawy wileńskiej

Kraków, 7 września.

Genewa stała się w chwili obecnej punktem centralnym naszej polityki zagranicznej. Ma się tam nareszcie rozstrzygnąć, jak depesze zapewniają, stosunkowo niezadługo gwałtownie piekąca sprawa podziału Górnego Śląska; w okres decydujący zdaje się wchodzić sprawa wileńska.

Zbiegiem okoliczności drugi człowiek wysuwa się na widownię, który w obu tych sprawach będzie miał dużo do powiedzenia. Pierwszym był Lloyd George, którego potężne wpływy unicestwiły już w swoim czasie definitywne rozwiązanie jednej i drugiej sprawy, który chciał je potem rozwiązać na naszą niekorzyść, a jeszcze ciągle jest w obu tych sprawach arbitrem bardzo nieobojętnym, a dla nas niezmiernie niebezpiecznym. Obok Ll. George'a, który chwilowo cofnął się za kulisy, wysuwa się druga, ważna bardzo osobistość. Jest nią Belgijczyk Hymans.

W rękach Hymansa spoczywała do tej pory sprawa wileńska. Znane jest odnośne jego stanowisko i jego projekt, który spotkał się z poważnemi zastrzeżeniami w opinji polskiej i podzielił ją na dwa odłamy: federalistów i aneksjonistów. Obecnie p. Hymans, jak doniosły depesze, został obrany przewodniczącym Komisji Czterech, której powierzono opracowanie projektu podziału Górnego Śląska. Ponieważ od przewodniczącego dużo zawsze zależy, znaczenie się Polski ... p. Hymansa wzrosło w stopniu jeszcze wyższym.

Donoszą z Genewy, że posiedzenie Rady Ligi Narodów w sprawie sporu polsko-litewskiego zostało odroczone na dzień 12 września, dzień dla nas symboliczny, bo przypadający w rocznicę odsieczy wiedeńskiej, kiedy to staliśmy się wybawicielami Europy. Oby stał się równie symbolicznym dla członków Rady Ligi Narodów, przypominając zasługi Polski, położone około cywilizacji europejskiej. P. Hymans opracował podobno nowy program układu, rozwiązującego sprawę wileńską. Nowy tekst, który różni się w kilku punktach od brukselskiego, został podany do wiadomości interesowanych delegatów, którzy mają zawiadomić Hymansa przed dniem 12 b. m., czy wyrażą na niego zgodę. Jeżeli to nastąpi, Rada Ligi Narodów będzie miała zadanie uproszczone i może sprawę zadecydować; w przeciwnym razie posiedzenie z 12 września albo nie dojdzie do skutku, albo też będzie musiało obmyślić nowy sposób postępowania.

Zmiany, wprowadzone w dawny projekt Hymansa, są nam niestety nieznane, dlatego nie możemy wypowiedzieć naszego na nie poglądu. O ile jednak chodzi o samą rzecz, trzeba przypomnieć, że społeczeństwo nasze, bez względu na odłamy opinji specjalnie w sprawie Wileńszczyzny, pragnie doprowadzić do jak najharmonijniejszych stosunków z Litwą, pomne tylu wspólnie przeżytych wieków doli i niedoli, świadome, że bratnie i serdeczne współżycie z Litwą stanowi upragniony cel każdego polskiego polityka i męża stanu.

Kierujemy się w tym względzie w stosunku do Litwy uczuciem starszego brata, który dla wielu wybryków młodszego brata umie być pobłażliwy i wyrozumiały, gdyż chodzi tutaj o to, ażeby doprowadzić do zgody szczerej, rzetelnej i doskonałej. Dlatego nie chcemy pamiętać o konszachtach się Litwy z bolszewikami i Niemcami, chcemy nie wiedzieć o ostatnich usiłowaniach Litwy, ażeby Łotwę niechętnie dla Polski usposobić. Pragniemy, ażeby demokratyczna Litwa nie widziała w Polsce tylko żubrów dominjalnych, którzy w stosunku do ludu nie tylko litewskiego, ale i polskiego, mieli jedno mają na sumieniu. Uważalibyśmy za moment bardzo szczęśliwy, gdyby Litwa nareszcie zrozumiała, że dawna Polska szlachecka a dzisiejsza demokratyczna Rzeczpospolita polska — to dwa przeciwne bieguny; że pewne odczucia litewskie są już dzisiaj przywidzeniem, przestarzałem i nieaktualnem, mimo pozorów, że to i owo nie zmieniło się jeszcze tak stanowczo, jakby się tego pragnęło.

Litwa bez pomocy Polski — to wasal Niemiec lub Moskwy. Polska bez pomocy Litwy — to odsłoniona ciągle niebezpiecznie granica północna. Najżywotniejszy interes wolnego bytowania państwowego przykuwa oba narody, polski i litewski, węzłem najistotniejszym. Dlatego też konieczne jest ich współżycie sąsiedzkie, jako doskonale równouprawnionych jednostek. Wszystko, co ku temu zacieśnieniu węzłów prowadzi, jest ze stanowiska interesu państwowego dla obu stron jednakowo pożądane, a przynajmniej takiem być powinno.

Przypuszczać można, że ustępstwa polskie mogą pójść stosunkowo bardzo daleko. Ale ustępstwa nie mogą być jednostronne. Litwa powinna to zrozumieć. Dlatego żądanie Litwy, ażeby Wilno zostało jej wprost oddane, musi być uważane w opinji polskiej za niedopuszczalne. I samo miasto Wilno i Wileńszczyzna mają znikomą tylko ilość ludności litewskiej. O ile idzie o ludność, teren ten musi być uważany za polski. Nie jest też prawdą, że Litwa nie może się obejść bez Wilna. Dość spojrzeć na mapę, ażeby przekonać się o niedorzeczności takiego mniemania. Prawda, że Wilno było kiedyś stolicą Litwy państwowej, ale nie było już i wtedy stolicą Litwy etnograficznej. Wszakże i Polska może zacytować tu przykłady. Granice państwa Chrobrego obejmowały Misnję i Łużyce, Wrocław był stolicą polskiego Śląska; a przecież dzisiaj nie upominamy się o tak dalekie granice, a żądamy ze Śląska tego, co w nim polskiem etnograficznie pozostało. Pretensje nieaktualne mogłyby ludzi doprowadzić do tego, że wytoczyliby proces Panu Bogu o przywrócenie im raju Adamowego.

Jeżeli Litwini potrafią to zrozumieć, w takim razie pozostaje łatwa droga do porozumienia, które dla żadnej ze stron spornych nie będzie szkodliwe i nie do przyjęcia, ale owszem dla obu w najwyższym stopniu pożyteczne i pożądane. Litwa musi ustąpić w tem, co jest w jej żądaniach niesłuszne i nierozumne, rachunek wygórowanych pretensyj odnosi się bowiem tylko do Litwy, Polska może wzamian zdecydować się na rozumną ofiarę, której granice muszą być jednak określone tym warunkiem niezbędnym, że ani polskość Wilna nie mogłaby ponieść żadnej straty, ani przynależność państwowa Wilna nie mogłaby mu odebrać pełnego i zagwarantowanego prawa współpracy i współżycia z Macierzą polską.

Postanowienie serjo czy gra w proszonego.

LUDOWCOWI CZŁONKOWIE GABINETU POSTANAWIAJĄ USTĄPIĆ.

Warszawa, 7 września (Tel. wł.) Wczoraj w godzinach popołudniowych **premjer Witos, minister oświaty Rataj, pos. dr Kiernik i minister Grzędzielski odbyli posiedzenie w prezydjum klubu P. S. L.**

Po trzechgodzinnych obradach zapadła uchwała następująca:

Wobec tego, że gabinet nie ma dostatecznego poparcia ze strony lewicy, natomiast narażony jest na bezwzględne ataki prawicy, Klub P. S. L. postanawia wycofać swoich członków z gabinetu.

NIEPRAWOMOCNA UCHWAŁA.

Uchwała ta nie jest jednak prawomocna, ponieważ w myśl regulaminu Klubu **odwołanie członków klubu z rządu może postanowić nie prezydjum, lecz Zarząd Klubu na posiedzeniu plenarnem.** Wobec tego posiedzenie Zarządu zwołano na dzień 9 bm i drogą telegraficzną wezwano członków do przybycia na dzień ten do gmachu Sejmu.

POGŁOSKI O RZĄDZIE KOALICYJNYM.

Jak się przedstawia najbliższa przyszłość, czy gabinet Witosa ustąpi, czy też będzie szukać ratunku w nowej próbie rekonstrukcji — może na zasadzie **rządu koalicyjnego** — kto ewentualnie podejmie inicjatywę w kierunku tworzenia nowego rządu, trudno przewidzieć, a wszelkie kombinacje byłyby na razie bezpodstawne.

Onegdaj niektóre pisma doniosły, że prezes Nar. Zjedn. Lud. p. **Skulski podjąć ma inicjatywę w kierunku tworzenia gruntu dla przyszłego rządu.** W dniu wczorajszym p. **Skulski kategorycznie pogłoskom tym zaprzeczył.**

LEON BILIŃSKI WRACA DO ŻYCIA PAŃSTWOWEGO?

Co do osoby przyszłego ministra skarbu zanotować należy, że w kołach sejmowych krąży pogłoska, że **były minister skarbu dr Leon Biliński ma znowu wziąć czynny udział w życiu państwowem.**

Wymieniano również jako kandydata na ministra skarbu p. **Byrkę.** Obie te kandydatury są **stanowczo przedwczesne**, gdyż przed zadecydowaniem, po jakiej linji pójdzie obecne przesilenie gabinetowe i kto się podejmie utworzenia nowego rządu, **obsadzenie teki skarbu w obecnych warunkach nie jest możliwe.**

SEJM 13 WRZEŚNIA.

Również trzeba wziąć pod uwagę, że stanowisko stronnictwa rządowego określi zarząd stronnictwa, zwołany na 9 bm. Inne stronnictwa odkładają decyzję do **wypowiedzenia się Sejmu, który konwent senjorów zwołał w tym celu na 13 bm.**

KONWENT SENJORÓW.

Warszawa, 6 sierpnia (PAT). Marszałek Sejmu zwołał na dzisiaj popołudniu **konwent senjorów.** Przedmiotem obrad będzie kwestja wyznaczenia terminu **rozpoczęcia prac sejmowych** w myśl życzeń komisji skarbowo-budżetowej. — Prawdopodobnie termin wyznaczony będzie **na dzień 13 bm.** Pierwsze posiedzenie Sejmu będzie rozważało między innemi projekt ustawy **o stanie wyjątkowym** i projekt ustawy o podatku od dyet poselskich.

Wybór prezydenta Ligi Narodów

Delegat holenderski Karnebeek wybrany prezydentem.

Genewa, 5 września (PAT). Od specjalnego korespondenta. — Na drugiem posiedzeniu zgromadzenia **Ligi narodów**, otwarzonem o godzinie 16 min. 20, wybór prezydenta zgromadzenia został poprzedzony dyskusją, dotyczącą procedury wyboru. Prowizoryczny prezydent zgromadzenia Wellington Koo otworzywszy posiedzenie, przypomniał przedewszystkiem zebranym, że zgodnie z regulaminem przy wyborze prezydenta zgromadzenie obowiązuje **zasada tajnego głosowania.** Następnie zwrócił się do delegacyj z prośbą o postawienie kandydatów. Wtedy delegat **angielski lord Balfour** postawił kandydaturę delegata holenderskiego ministra spraw zagranicznych **Karnebecka.** — Bezpośrednio po Balfourze, **zanim jeszcze inni delegaci zdołali zabrać głos** i wysunąć jakiegokolwiek kandydata, zabrał głos delegat Kolumbji, Restrepo, **protestując przeciwko jawnemu wystawianiu kandydatów**, żądając i pod tym względem **tajności.**

Propozycja delegata Kolumbji natychmiastowego przystąpienia do tajnych wyborów, została przez zgromadzenie **przyjęta.** Za projektem głosowali między innymi delegaci **Francji, Polski, Rumunji i Czechosłowacji.** Wobec wyników pierwszego głosowania okazała się potrzeba zarządzenia głosowania **powtórnego.** Przy pierwszem głosowaniu Karnebeck otrzymał głosów 19, da Cunha, wysunięty przez Take Jonescu 12 głosów, Motta (Szwajcarja) 4 głosy, Blany (Urugwaj) 4 głosy. Po powtórnem głosowaniu, wyłącznie pomiędzy Karnebeckiem i Da Cunhą, pierwszy otrzymał **21**, drugi **15.**

Na wniosek delegata Szwecji, Brantinga, wybór **sześciu wiceprezydentów zgromadzenia Ligi został odłożony** do czasu, gdy główne komisje zgromadzenia wybiorą swoich prezesów i wiceprezesów, którzy w myśl regulaminu są równocześnie wiceprezydentami plenarnego posiedzenia zgromadzenia Ligi.

POSIEDZENIE KOMISJI CZTERECH.

Genewa, 5 września (PAT). Od specjalnego korespondenta. — Wczoraj odbyło się posiedzenie czterech członków Rady Ligi, którym powierzono **zbadanie sprawy Górnego Śląska.** Do chwili obecnej komisja zachowuje **bezwzględne milczenie w sprawie przebiegu swoich prac,** które zresztą, jak się zdaje, nie wyszły jeszcze ze stadjum przedwstępnego prac proceduralnych. Z drugiej strony z kół dobrze poinformowanych zapewniają, że czterej członkowie Komisji **przystąpili już do badania problemu Górnego Śląska**, wyrażają też mniemanie, że w najbliższym czasie komisja ogłosi przynajmniej ogólne dane o rezultatach swoich dotychczasowych prac.

SZEŚĆ KOMISYJ LIGI.

Genewa, 6 września (PAT). Wied. Biuro kor. Na dzisiejszem posiedzeniu przedpołudniowem Ligi narodów zaproponował prezydent Karnebeck utworzenie sześciu komisyj, a mianowicie komisji prawniczo-konstytucyjnej, finansowo-technicznej, komisji dla rozbrojenia i blokady, komisji dla wewnętrznej organizacji Ligi narodów, komisji dla spraw humanitarnych, komisji politycznej (dopuszczenie innych państw). Nadto specjalna komisja będzie się zajmowała definitywnem zestawieniem **międzynarodowego trybunału.**

SZCZEGÓŁY Z PIERWSZEGO POSIEDZENIA

Genewa, 5 sierpnia (PAT) Ag. Havasa donosi: W uzupełnieniu kilku szczegółów z pierwszego posiedzenia zgromadzenia Rady Ligi narodów należy dodać, że **galerje publiczności były przepełnione.** Miejsca zajęte były jak podczas zeszłorocznej sesji zgromadzenia, w porządku alfabetycznym nazw narodowości. Wellington Koo **otworzył posiedzenie** inauguracyjnem przemówieniem **w języku angielskim.** W przemówieniu swojem podkreślił, że Rada Ligi nie jest czemś w rodzaju ponad państwa, lecz jedynie **związkiem narodów dla uniemożliwienia katastrofalnych okropności wojny.**

Oblicze współczesnych Niemiec.

Jakie jest prawdziwe oblicze Niemiec współczesnych? Czy idea demokratyczno-republikańska zapuściła tam rzeczywiście korzenie, czy jest tylko płonką, skazaną na szybkie uschnięcie. Czy idea reakcyjnego monarchizmu, wygnana z Niemiec razem z królami i książętami, należy już jedynie do wspomnień historycznych, czy też jest ową iskrą w popiele, która w każdej chwili może wybuchnąć jasnym płomieniem? Kto zna Niemców, a zwłaszcza Prusaków, ten z pewnością nie ma żadnych złudzeń co do republikańskiego ich usposobienia, dla innych bardzo wyraźną lekcją poglądową powinno być zamordowanie Macieja Erzbergera troskliwie i cierpliwie przygotowane »von langer Hand«, jak się wyrażają Niemcy.

Erzberger padł, jako ofiara nacjonalistów monarchistów i odwetowców pruskich, tych wrogów republiki niemieckiej, a co gorsza, Europy. Puszczyki niemieckie wołały ciągle: Oto Maciej Erzberger podpisał rozejm w roku 1918, oto głosował i skłonił innych do głosowania za traktatem wersalskim w roku 1919, oto doradzał, ażeby przyjąć ultimatum koalicji w roku 1921! Maciej Erzberger jest zdrajcą narodu — precz z Erzbergerem!

I usunięto Erzbergera. Odsłoniło się prawdziwe oblicze Niemiec współczesnych. Zamachy ostatecznie zdarzają się wszędzie, ale zgrozą przejmuje fakt, że pewne koła konserwatywne w Prusiech i Bawarji cynicznie wysławiają morderców tych, jako bohaterów i mścicieli honoru narodowego.

W niedzielę na zgromadzeniu partji centrowej w Berlinie kanclerz Rzeszy niemieckiej, dr Wirth, dał częściową odprawę oszczercom Erzbergera w następującym zwrocie swojej mowy: »Erzberger padł za swoją ojczyznę. Już podróż do lasku Compiegne (celem podpisania rozejmu) była jego drogą śmiertelną. Erzberger nie dopraszał się o to, lecz wypełnił rozkaz ówczesnego kanclerza, ks. Maksa Badeńskiego, podobnie, jak zwykły szeregowiec. Ci mężowie, którzy w lasku Compiegne powinni byli z obowiązku się znajdować, ukryli się«. Na to zgromadzeni zawołali: »Tak jest. Tchórz Ludendorff!«

Ale Ludendorff i wszyscy krzykacze wojenni, wszyscy nacjonaliści, monarchiści i odwetowcy za wszelką cenę, którzy już w roku 1914 nad Marną przegrali właściwie wojnę, którzy napadem na Belgję sprowokowali Anglję, a zatopieniem »Lusitanji« Amerykę — ci wszyscy szukają dzisiaj kozłów ofiarnych za swoje zbrodnicze błędy i pragną utrzymać naród w szale wojennym. Organizują pod bokiem rządu armję tajną, która jednakże wcale tajną nie jest. Rząd francuski zna wszystkie szczegóły tej or-

Musicalia.

(Książka o Moniuszce. — Wydawnictwa zagranicznej).

Dr Zdzisław Jachimecki zapełnił najdotkliwszą lukę w naszej literaturze muzycznej: brakło dotąd bowiem książki o Moniuszce. Wszystko to, co przedtem pisano, nie posiada żadnej wartości poza małą broszurką Aleksandra Walickiego, który w rok po śmierci Moniuszki ogłosił zwięzłą biografję (1873). Dzisiaj mamy nareszcie monografję o Moniuszce. Napisał ją dr Jachimecki z głębokiego umiłowania przedmiotu, z entuzjazmem, a jednak krytycznie i rzeczowo; wydała ją księgarnia Gebethnera i Wolffa z tą starannością, jaka charakteryzuje wszystkie jej publikacje, tłoczono w drukarni Anczyca i Sp. W przedmowie zaznaczył autor, że uważa swoją pracę tylko za szkic monografji. Trudno zgodzić się z tem, jeśli się zważy, że książka liczy blisko 300 stronic; prócz zewnętrznych rozmiarów, przeczy temu zapatrywaniu autora bogata treść książki. Mamy więc poważną i to pierwszą monografję w pełnem znaczeniu tego wyrazu. Dla przyszłych prac o Moniuszce będzie ona tem, czem swego czasu była monografja Małeckiego o Słowackim.

Szkicowo traktuje dr Jachimecki tylko część biograficzną; jestto zupełnie słuszne, gdyż życie Moniuszki zawiera tak mało interesujących momentów, a twórczość jego zdumiewa właśnie wysokim polotem i pozostaje w jaskrawej sprzeczności z tłem jego zaściankowego życia. Mamy tu raczej stwierdzenie niezależności między życiem a twórczością. W przyszłych pracach o Moniuszce trzeba będzie uzupełnić ustęp o pobycie na studjach w Berlinie, zająć się szczegółowiej wpływem otoczenia, repertuarem operowym i koncertowym, który mógł Moniuszko wówczas w Berlinie poznać. Poza tem autor uwzględnił należycie okres studjów; przytoczył fragmenty zadań kontrapunktycznych, które Moniuszko pisał pod kierunkiem swego nauczyciela, Rungenhagena.

Główny nacisk położył dr Jachimecki na omówienie twórczości; oczywista, że było to najbardziej pożądane. Wszakże ile lekkomyślnych sądów wydano o Moniuszce! Jakże go krzywdzili ci, którzy wyrażali się ujemnie o jego muzyce i to bez należytych argumentów, co gorsza bez dokładnej znajomości tego, co Moniuszko napisał lub nawet bez wszelkich kwalifikacji do wydawania „krytycznych" sądów! A przecież zawsze zwyciężał instynkt ogółu; odczuwano bowiem, że tych pseudokrytyków nie można traktować poważnie; zarzucali oni Moniuszce, że jako muzyk nie był Chopinem, a jako dramaturg nie był Wagnerem! Ogół odczuł wielkość Moniuszki i tę jego najlepszą zaletę, że Moniuszko był — sobą! Jest zasługą dra Jachimeckiego, że dokonuje jakby rehabilitacji Moniuszki i że ogół znajdzie teraz potwierdzenie swego trafnego sądu w argumentach rzeczowych, opartych na poważnej, naukowej metodzie. Już z tego jednego powodu, książka ta powinna znaleźć się w ręku każdego, komu nie jest obojętna muzyka nasza. Jeśli ogół cenił Moniuszkę, wówczas po przeczytaniu tej książki zwróci się ku niemu z entuzjazmem, jeśli zaś zdezorjentowany fałszywemi sądami, lekceważył go, wówczas nauczy się go cenić.

Autor rozsnuwa przed czytelnikiem obraz Moniuszkowskiej twórczości z wytrawną znajomością rzeczy: pisze niezmiernie zajmująco, barwnie i przystępnie, często posługując się fachową analizą. Najpierw omawia pieśni; katalog ich, obejmujący kilkanaście stronnic druku, daje pojęcie, jak bogata była twórczość Moniuszki na tem polu. Wszystko to, co dr Jachimecki powiada o jego pieśniach, a więc zarówno zdania, pełne entuzjazmu, jak i sądy negatywne o ich wartości, należy przyjąć bez zastrzeżeń. Większą część książki poświęca autor operom Moniuszki (str. 59—222); jestto zupełnie uzasadnione ze względu na rolę, jaką ta forma odegrała w twórczości Moniuszki. Śledzimy więc rozwój jego talentu od pierwszych prób dramatycznych, jakiemi były operetki „Nocleg w Apeninach", „Ideał", „Karmaniol" i „Loterja", do pełnego rozbłysku tego talentu w „Halce" i „Strasznym dworze"; późniejszy okres twórczości uważa dr Jachimecki za okres wyczerpania, ponieważ popiera to wieloma rzeczowymi argumentami, trudno nie zgodzić się na to; tak więc sąd o „Parji" wypadł ujemnie.

W sposób wyczerpujący omawia autor libretta; zwłaszcza interesujące szczegóły zawierają ustępy o libreccie „Halki" i „Strasznego dworu". Czy jednak ocena Wolskiego jako poety, a raczej jako librecisty, nie wypadła za ostro? Byłoby pożądanem, by muzyce „Halki" poświęcił był autor nieco więcej miejsca w stosunku do omówienia libretta. Wszelako to, co o tej muzyce napisał, napawa istotnie radością. Entuzjazm udziela się czytelnikowi. Cieszyć muszą każdego słowa, podkreślające dramatyczność muzyki Moniuszkowskiej; często zaznacza autor z naciskiem, że Moniuszko bliski był teorji Wagnera, że w jego głównych operach znika dawny podział na mozaikowe, luźne „numery" wokalne, a natomiast zjawia się zasada, traktująca operę jako łańcuch dramatycznych scen, jako logicznie snującą się akcję.

Rewelacyjne znaczenie mają w książce dra Jachimeckiego ustępy, poświęcone Moniuszkowskim kantatom; zwłaszcza Milda (z Witoloraudy Kraszewskiego) w treści posiada zdumiewające analogje z Wagnerowskim „Pierścieniem Nibelunga". — Wysoko stawia autor „Widma", natomiast „Sonetom krymskim" zarzuca zupełnie słusznie niejednolitość. Po raz pierwszy krytycznej ocenie poddane zostały kościelne kompozycje Moniuszki; wśród nich pierwsze miejsce zajmuje msza Es-dur, której wybitną wartość artystyczną autor należycie podkreśla. Sumaryczna ocena drobnych kompozycyj instrumentalnych, zamyka książkę dra Jachimeckiego. Ogólny sąd o niej streścić się musi w słowach bezwzględnego uznania i wdzięczności za podjęty trud: mamy wkońcu pierwszą monografję o Moniuszce, godną jego wielkiego talentu.

Przybywa więc zwolna coraz więcej książek popularnych o muzyce; do niedawna uboga na tem polu literatura, wzbogaca się cennymi nabytkami. Nie można przemilczeć, że wielka część zasługi przypada w udziale firmie nakładowej Gebethnera i Wolffa, która idąc za inicjatywą kierownika działu wydawniczego, dra Aleksandry Słapy, rozwija działalność ruchliwą i godną uznania. Oczywista, że daleko nam jeszcze jest tym względem do tej intenzywnej pracy, jaka wre zagranicą w Niemczech czy we Francji. Tam roi się od wydawnictw muzycznych. Ot dla przykładu wspomnę tylko, co jeden nakład w Monachjum „Drei Masken-Verlag" muzycznej publikuje:

A więc najpierw zbiór popularnych, wytwornie wydanych monografij o współczesnych kompozytorach, jak H. v. Waltershausena o Ryszardzie Straussie, H. Ungera o M. Regerze, J. Kappa o Fr. Schrekerze i kilku innych; dalej zwięzłe studja krytyczne o arcydziełach muzyki p. t. „Musikalische Stil-Lehre, pióra H. Waltershausena; dotychczas wyszły studja o Zauberflöte, Siegfried Idyll, Freischütz. Nadto dla celów popularnych szkic o rozwoju form muzycznych p. t. „Musikalisches Laienbrevier", zaś dla fachowców cenne studja źródłowe od w. XVI. do muzyki nowoczesnej prof. A. Sandbergera.

Niezmiernie pomysłowem jest wydawnictwo arcydzieł muzycznych we formie książeczek małego formatu o wykwintnej szacie, poprzedzonych wstępem historycznym i rzeczowym; cały zbiór nosi tytuł „Musikalische Studenbücher" i objął dotychczas kompozycje Bacha, Mozarta, Beethovena, Mendelssohna, Corneliusa, Webera i pieśni Berlioza i Wagnera. Jestto zaledwo skromna cząstka tego, co Niemcy dla popularyzacji muzyki robią. Obyśmy mogli się poszczycić wkrótce równie bogatym plonem!

Dr Józef Reiss

ganizacji, a jeden tylko Lloyd George nie chce jej widzieć i mówi o dokonanem rozbrojeniu Niemiec. A więc w każdem poszczególnem państwie niemieckiem istnieją tak zwane »ligi oficerów« i »stowarzyszenia pułkowe«. Na czele pruskiej »ligi oficerów« stoi Ludendorff, a prezesem honorowym wszystkich lig jest Hindenburg. Ligi oficerów liczą 75.000 członków, prócz oficerów »Reichswehry«. Liczba stowarzyszeń pułkowych wynosi 450, z tego przypada na Bawarję 120. Poprostu dawna armja cesarstwa niemieckiego, o ile pozostała przy życiu, jest obecnie zmobilizowana.

Rząd dra Wirtha przeciwdziała w miarę sił tym machinacjom, ale siły jego nie wystarczają na stanowcze poskromienie wstecznych żywiołów. Jeżeli w odpowiedzi na zamordowanie Erzbergera pół miljona robotników w Berlinie urządziło wielki pochód demonstracyjny na rzecz republiki, to równocześnie koła reakcyjne otwarcie głoszą konieczność przywrócenia monarchji. Ludendorff uważany jest w Prusiech za męża przyszłości i za mściciela narodu.

Reakcja w Bawarji wcale się nie krępuje i otwarcie sabotuje rozporządzenia rządu związkowego. Zawieszone przez rząd centralny dzienniki bawarskie wychodzą dalej, oficerowie pozasłużbowi wbrew zakazowi chodzą prowokacyjnie po ulicach miast bawarskich w dawnych mundurach paradnych, a przedstawiciel Bawarji w Berlinie, poseł Preger, powiedział wprost: »Może Prusy mają rząd lewicowy, ale Bawarja ma rząd prawicowy«.

Takie prądy nurtują obecnie w Niemczech, które mają być państwem republikańskiem. Kanclerz Wirth zapewnia, że naród pragnie pokoju i pracy, a Ludendorff nawołuje do przywrócenia monarchji i wojny odwetowej.

Wkroczenie wojsk węgierskich do Austrji.

Wiedeń, 5 września (PAT). Wied. Biuro kor. urzędowo donosza, że wczoraj rano o godz. 5 **przekroczył oddział, złożony z 2.500 ludzi regularnego wojska węgierskiego, wzmocnionego przez bandy, granicę Austrji Dolnej i zaatakował miejscowość Kirchschlag.** Załogi żandarmerji w Pilgersdorfie, Jenersdorfie i Lebenbrunnie **musiały się cofnąć przed przeważającemi siłami**, jak również dwie kompanje Reichswehry, który tam pilnowały granicy. Dotychczas doniesiono **o dwóch zabitych i 20 rannych**, między nimi trzech ciężko. Posiłki Reichswehry i żandarmerji odeszły z Wiener Neustadt. Ludność Kirchschlagu i okolicy ucieka tłumnie w kierunku Wiener Neustadt. Wojska węgierskie **przekroczyły terytorjum austrjackie** mimo, że Reichswehra nie przekroczyła granicy Austrji Dolnej.

W sprawie tej pisze urzędowa Staats-Korrespondenz«, że akt ten jest **szczytem sprzeczności w przeprowadzeniu traktat upokojowego.** — Zmusza on rząd austrjacki do zwrócenia się do ludności z zapewnieniem, że przeprowadzi wszystkie możliwe środki dyplomatyczne, aby zapobiec tego rodzaju wypadkom.

STARCIE POWSTAŃCÓW Z ŻANDARMERJĄ AUSTRJACKĄ.

Budapeszt, 5 sierpnai (PAT). Wied. Biuro kor. Z Szopronia ośmiu powstańców z Węgier zachodnich zabłąkało się do gminy Velike, która leży na granicy między Styrją i komitatem Eisenburg i przybyło do styryjskiej miejscowości Hohenbruck. Powstańcy napotkali na oddział żandarmerji austrjackiej w sile 10—15 ludzi i **rozpoczęli z nimi walkę.** Powstańcy rozporządzali także karabinem maszynowym. Podczas walki żandarmi austrjaccy otrzymali posiłki w sile 300 ludzi i **rozpoczęła się jeszcze zaciętsza walka.** Węgrzy zostali zupełnie osaczeni. Powstańiec, narodowości chorwackiej, **który obsługiwał karabin maszynowy, padł na placu walki**, ugodzony 17 strzałami. Austrjacy stracili po półtoragodzinnej walce 30 ludzi.

USIŁOWANIA RZĄDU AUSTRJACKIEGO.

Wiedeń, 6 września (PAT). »N. Fr. Presse« donosi, że rząd austrjacki czyni szybkie wysiłki, **aby doprowadzić do wyjaśnienia sytuacji** i aby położyć rychły kres nieznośnym stosunkom, **wytworzonym przez postępowanie Węgier.** Przedstawiciele ententy w Wiedniu zostali poinformowani o poszczególnych fazach w zachodnich Węgrzech i w Kirchschlag. Oprócz tego rząd austrjacki wręczy notę protestującą w stolicach państw koalicyjnych. »Neues Wien. Abendblatt« donosi pod datą 6 bm., że dzisiaj przed południem odeszły **dwa bataljony Reichswehry w pełnym rynsztunku na granicę węgierską.**

Wiedeń, 6 września (PAT). Urzędowo donoszą, że sytuacja pod **Kirchschlag nie zmieniła się istotnie.** Wojska węgierskie i powstańcy wykopali wzdłuż granicy, także po części na terytorjum austrjackiem, okopy.

ARESZTOWANIA W PRESZBURGU.

Praga, 6 września (PAT). »Narodni Listy« donoszą z Preszburga: Ze względu na wypadki w zachodnich Węgrzech wprowadzono w Preszburgu i Koszycach **zarządzenia policyjne** celem zapobieżenia ewentualnym machinacjom wrogim państwu. W Koszycach aresztowano 6 osób, podejrzanych politycznie. Są to wyłącznie obywatele węgierscy. »Bohemia« donosi, że między aresztowanymi znajduje się berliński korespondent »Pesti Hirlap«, którego aresztowanie nastąpiło z powodu artykułu, przeznaczonego dla jego pisma, **nieprzyjaznego dla Czechosłowacji.** Aresztowano również pewnego księdza i pewnego węgierskiego pułkownika w czynnej służbie, któremu zarzucają **uprawianie szpiegostwa na rzecz Węgier.**

—ooo—

Nowa era terroru w Rosji.

Paryż, 6 września (PAT). Wied. Biuro kor. »Matin« donosi z Helsingforsu, że w Petersburgu panuje **nowa era teroru.** »Prawda« ogłasza listę osób, rozstrzelanych z powodu udziału w spisku antybolszewickim. Między nimi znajdują się wybitni przedstawiciele sztuki, nauki, liczni oficerowie, studenci, a także **wiele kobiet.** Pośród rozstrzelanych było 80 urzędników sowieckich, między nimi czterech członków partji komunistycznej. Także w Kijowie i Odessie — pisze »Matin« — panuje wielki teror.

Wojna grecko-turecka.

Ateny, 6 września. Ag. Havasa donosi: Grecy zajęli Yaiban, Hamam i górę Ardis, biorąc do niewoli jeden batalion wojska nieprzyjacielskiego z komendantem na czele. Nieprzyjacielska artylerja poniosła **wielkie straty**, pozostawiając na placu **wielką ilość zabitych i rannych.**

Londyn, 6 września (PAT). Tel. Comp. Wedle doniesień dziennikarskich, delegacja grecka w Genewie podaje, że wojska greckie **wczoraj wkroczyły do Angory.**

Konstantynopol, 5 września (PAT). Havas. Bitwa nad rzeką Sakarją kończy się, jak się zdaje, **na korzyść Greków.** Wojska kemalistyczne cofają się w porządku. Nowa bitwa będzie się toczyła prawdopodobnie o pozycje na południu od Angory.

Instytuty Pedagogiczne w Polsce

W numerze 12 »Dziennika Urzędowego Ministerstwa Oświecenia« znajdujemy statut Państwowego Instytutu Pedagogicznego w Warszawie.

Instytut ma zadanie dwojakie: a) kształcenie pedagogiczne nauczycieli szkół średnich i seminarjów nauczycielskich i innych szkół, b) prowadzenie badań naukowych w różnych dziedzinach wiedzy pedagogicznej. Dzieli się on na wydziały oraz tworzy kursy specjalne.

Na czele instytutu stoi dyrektor, wybierany na 3 lata przez Radę Instytutu z pośród członków grona nauczycielskiego i zatwierdzany przez Naczelnika Państwa na wniosek Ministra O. P. na przeciąg roku. Dyrektorowi przysługuje IV stopień służbowy płacy urzędników państwowych oraz tytuł i prawa przysługujące w wyższych uczelniach rektorom. Prócz dyrektora statut przewiduje wicedyrektorów na poszczególnych wydziałach oraz kierowników kursów specjalnych, [illegible] uniwersyteckich.

Do Rady Instytutu wchodzą: a) dyrektor, wicedyrektorowie i kierownicy kursów, b) profesorowie instytutu pedagogicznego, c) dwaj członkowie, wybierani przez grono docentów i nauczycieli instytutu na rok jeden, d) dwaj przedstawiciele uniwersytetu warszawskiego, delegowani przez senat akademicki z pośród kandydatów przedstawionych przez wydział filozoficzny na lat dwa, e) dwaj wybitni znawcy potrzeb szkół średnich i seminarjów nauczycielskich, powołani przez ministra O. P. na wniosek Rady na 2 lata.

Grono nauczycielskie Instytutu składa się z profesorów, docentów i nauczycieli. Profesorów mianuje podobnie jak w uniwersytetach Naczelnik Państwa na wniosek Rady Instytutu, zatwierdzony przez ministra O. P. Pobierają oni płacę równą płacy profesorów uniwersytetu. — Docenci habilitować się mogą w Instytucie albo też uzyskać nominację ministra O. P. na zasadzie habilitacji w innej szkole akademickiej. Nauczycieli Instytutu mianuje minister O. P. na wniosek Rady. Nauczyciele i docenci Instytutu pobierają płacę równą płacom nauczycieli szkół średnich.

Jak widzimy, statut zapewnia Instytutowi profesorów, stojących na wyżynie szkół wyższych. Pozostaje to w związku z wysokim cenzusem naukowym, wymaganym od kandydatów na Instytut. Warunkiem przyjęcia na słuchacza Instytutu jest ukończenie egzaminu na stopień nauczyciela szkoły średniej lub uzyskanie dyplomu szkoły wyższej. Prócz słuchaczów przewiduje statut wolnych słuchaczy, [illegible].

Czas trwania studjów w Instytucie nie jest określony w statucie [illegible]. Nauka w Instytucie jest bezpłatna. Na kursach specjalnych przewiduje się cenzus [illegible]. Czas pobytu studentów w Instytucie zaliczony jest do lat służby państwowej, o ile po ukończeniu Instytutu przejdą do pracy w szkołach państwowych.

Dla informacji dodać należy, że Instytut pedagogiczny istnieje już od lat kilku, mieszcząc się w lokalu przy Placu Trzech Krzyży 8, znajduje się jednak ciągle jeszcze w stanie organizacji. Dyrektorem Instytutu jest [illegible] p. Paweł Sosnowski. [illegible] dr Jotejkówna [illegible] dr Bogdana Nawroczyńskiego i prof. Lucjana Zarzeckiego na katedrze dydaktyki.

[illegible] przy uniwersytetach w Krakowie i Lwowie [illegible] instytuty pedagogiczne [illegible] na wzór Państwowego Instytutu pedagogicznego w Warszawie.

Instytut pedagogiczny krakowski ma nosić nazwę »Studjum Pedagogiczne Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie«. Kierownikiem Studjum ma być prof. dr. Heinrich. [illegible] trzy katedry: historji wychowania, teorji pedagogiki i dydaktyki [illegible]. Studjum ma być przeznaczone dla słuchaczy filozofji Uniw. Jag.

Należy także dodać, że prócz powyższych instytucji istnieje jeszcze Instytut Pedagogiczny przy Wolnej Wszechnicy polskiej w Warszawie.

[illegible] Instytut Pedagogiczny [illegible] z Instytutem Nauczycielskim, który jako instytucja [illegible] października br. z przeznaczeniem dla wykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych. Instytut Nauczycielski ma objąć na razie dwa wydziały: humanistyczny oraz geograficzno-przyrodniczy. Dyrektorem Instytutu nauczycielskiego został, jak słyszeliśmy, dr Tadeusz Kopoczyński, dotychczasowy kierownik wyższego kursu nauczycielskiego w Warszawie.

KRONIKA.

Kraków, 7 września.

DO STRZELCÓW! Zbiórka wszystkich członków I. krakowskiego bataljonu szkolnego im. Józefa Piłsudskiego we czwartek dnia 8 września br. o godzinie 19-tej (7 wieczorem) w lokalu Komendy Obwodu Kraków-miasto Związków strzeleckich (ul. Florjańska 55. I p.). Członkowie obu kompanij bataljonu i ochotnicy do tegoż stawić się mają na powyższą zbiórkę. — Komendant Bataljonu.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 677-mą Rodzina Czernieckich z Zamościa i 678-mą Członkowie Krakowskiej Rady Kongregacji Kupieckiej 1921 — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

WOLNY HANDEL WĘGLEM. Państwowy urząd węglowy podaje do wiadomości, że zaczynając od 1 października zostaje zniesione ograniczenie w obrocie węglem kamiennym, koksem i brykietami na całym obszarze państwa. Na całym obszarze państwa import węgla i koksu z Górnego Śląska i Zagłębia karwińskiego pozostaje nadal pod kontrolą rządu i może mieć miejsce tylko na mocy specjalnego pozwolenia. Zgodnie z powyższem, od dnia 1 października roku bieżącego państwowy urząd węglowy przechodzi w stan likwidacji i wszyscy konsumenci węgla i koksu od tejże daty winni zaopatrywać się sami w potrzebne paliwo drogą bezpośrednich zakupów, zawierając stosowne umowy z kopalniami krajowemi. Do tego nie są wymagane żadne pozwolenia organów rządowych, lub też na Górnym Śląsku i Zagłębiu karwińskiem na mocy pozwoleń, które mogą otrzymywać od rządu. Do 1 października pozwolenie na zakup węgla i koksu zagranicznego będą wydawane w państwowym Urzędzie węglowym, Warszawa, Jasna 1. Od dnia 1 października w departamencie II ministerstwa przemysłu i handlu, Warszawa, Elektoralna 2. Bliższe informacje w tej sprawie zainteresowani mogą otrzymać w państwowym Urzędzie węglowym, Warszawa, Jasna 1 względnie w oddziele państwowego urzędu węglowego w Poznaniu i w inspektoracie węglowym w Krakowie.

PAŃSTWOWA SZKOŁA MIERNICZYCH W KRAKOWIE. W dniu 15 września br. zostaje otwarta przy państwowej Szkole przemysłowej w Krakowie (Aleja Mickiewicza 9) nowa szkoła zawodowa, a mianowicie szkoła mierniczych. Celem tej szkoły jest kształcenie geometrów, których brak obecnie tak dotkliwie odczuwać się daje. Roboty parcelacyjne i komasacyjne nie mogą być prowadzone w odpowiedniem tempie, bo zamało w państwie ukwalifikowanych mierników — regulacja i odbudowa miast, miasteczek i wsi potrzebuje dziesiątek pracowników, a roboty przy wytyczaniu granic Rzeczypospolitej wymagać będą całej rzeszy geometrów. Przed wychowankami Szkoły roztacza się szerokie pole do działania, zajęcie zdrowe i przyjemne, a przytem bardzo popłatne. Nauka trwa 2½ względnie 3½ lat, a po jej ukończeniu zdają absolwenci egzamin dyplomowy.

Główny Urząd ziemski, chcąc zapewnić sobie odpowiednio ukwalifikowane siły techniczne przeznaczył dla uczniów szkoły mierniczych kilkanaście stypendjów (mniej więcej po 2000 mk. miesięcznie). Informacyj o programie szkoły, warunkach wstępu i terminie wpisów udziela dyrektor państwowej Szkoły przemysłowej.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Nadzwyczajny profesor historji sztuki w Uniw. Jagiell. dr Juljan Pagaczewski mianowany został profesorem zwyczajnym tego przedmiotu.

WÓZ DRZYMAŁY W ZANIEDBANIU. Ze strony licznych wycieczkowców z b. zaboru pruskiego dochodzą nas skargi na fatalny stan zaniedbania, w jakim znajduje się ta specjalnie dla nich droga pamiątka narodowa, jaką jest wóz Drzymały. Grzęźnie on na podwórzu zamku na Wawelu aż po osie kół w piasku i odłamkach kamieni, części drewniane butwieją na deszczu — słowem grozi mu kompletna ruina. Możeby czynniki kompetentne zajęły się tą sprawą.

OSOBISTE. Inż. Prachtel-Morawiański, prezes dyrekcji kolei państwowych w Krakowie powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

DOM SIEROCY K. B. K. mający 90 dzieci na wychowaniu, z których 50 uczęszcza do szkoły, zwraca się z gorącą prośbą do społeczeństwa o książki szkolne i przybory piśmienne do 6-ciu klas powszechnych. Dary uprasza się składać do biura opieki nad dziećmi (Franciszkańska 4 od 10—12).

KRAKOWSKIE »ECHO«. Po krótkim wypoczynku, zachęcone uznaniem krytyki, prasy i publiczności przystępuje krak. »Echo« z całym zapałem do wytyczonego sobie programu: kultywowania i szerzenia pieśni polskiej. Najbliższy program prac, to urządzanie dalszych festiwalów na Wawelu, które spotkały się z tak gorącem uznaniem, a następnie urządzenie koncertu konkursowego, na który muzycy polscy przysłali przeszło 70 nowych utworów. Kto naprawdę kocha śpiew i »Pieśń Polską«, niech spieszy pod sztandary »Echa«.

Zapraszamy na pierwszą próbę, która się odbędzie we czwartek 8 września o godz. 13 w sali Instytutu muzycznego, ul. św. Anny 2. II p. Dalsze próby w poniedziałki i czwartki o godz. 19½, w niedziele i święta o godz. 12½. Prosimy o liczne i punktualne przybycie. — Wydział.

FESTYN. Staraniem VI Koła T. S. L. odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 2 po poł. w parku Krakowskim festyn z tańcami na cele oświatowe. Kierownictwo zapasami i ćwiczeniami gimnastycznemi spoczywa w rękach amerykańskiego Tow. Y. M. C. A. Loterja zaopatrzona we wspaniałe fanty — ściągnie zapewne liczne grono publiczności.

WYSTĘPY JERZEGO LESZCZYŃSKIEGO. Dzisiaj w teatrze im. Słowackiego po raz drugi »Zemsta« Fredry, która na wczorajszem przedstawieniu, dzięki doskonałej obsadzie zdobyła sobie trwały sukces. Znakomity gość warszawski p. J. Leszczyński grać będzie »Papkina« parę razy. Wczoraj przyjmowano entuzjastycznie wszystkich współgrających z nim z pp. Bednarzewską, Sosnowskim i Guttnerem na czele. Arcydzieło Fredrowskie, którem z racji rozpoczęcia nowego sezonu uczczono w tym roku przypadającą rocznicę, Ojca komedji polskiej, powtórzone będzie również we czwartek 8 bm. Przedstawienia wieczorne rozpoczynają się o godz. 7 wieczorem. W przygotowaniu »Śluby panieńskie« Fredry z p. Leszczyńskim w świetnej jego kreacji Gucia, oraz nowość Maeterlincka »Burmistrz Stylmondu«.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA. Z dniem dzisiejszym wchodzi na repertuar ulubiona opera Humperdincka »Jaś i Małgosia«. Wystąpią w niej pp.: Łodnicka, Jastrzębska, Jaworzyńska, Mielewska, Zbigniewiczówna i znakomity artysta warszawski p. Bogucki w popisowej swej roli ojca-miotlarza. Obfity i doborowy zespół operetkowy rozpoczyna już próby pod kierunkiem dyr. Barańskiego. We czwartek 8 bm. po poł. »Jaś i Małgosia«, wieczór »Hrabina«.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś we środę premjera »Małżeństwa Loli«, komedji w 3 aktach H. Zbierzchowskiego. Początek o godz. 8-ej.

OPERETKA W »NOWOŚCIACH«. »Kapłanka ognia« ukaże się dziś i we czwartek po południu. We czwartek wieczór po raz 25-ty »Krysia leśniczanka« z Czerneckowną w tytułowej roli. W przygotowaniu wznowienie Kalmana »Manewry jesienne«.

WIELKA AFERA WĘGLOWA W KRAKOWIE. »Naprzód« donosi: Onegdaj kierownik urzędu węglowego w magistracie krakowskim dr Niedziałkowski wpadł na ślad wielkich oszukańczych manipulacyj z odcinkami kart węglowych. Mianowicie wśród oddanych przez handlarzy węglem odcinków do urzędu kontrolnego znalazł wielką ilość fałszywych druków. Zarządzono rewizję przy pomocy policji państwowej u podejrzanych o te fałszerstwa grosistów i detalistów węglowych. Niestety fałszerze powiadomieni jakimś dziwnym zbiegiem okoliczności zdołali się ulotnić przed rewizją, która wskutek tego nie dała pozytywnych rezultatów.

Handlarze węglem, jak śledztwo wykryło, wydrukowali fałszywe odcinki, aby pomijając przydziały magistrackie mogli puszczać na pasek węgiel. Przy obliczeniu przedstawiali oni fałszywe odcinki, by wyrachować się z otrzymanej ilości węgla. Przez te manipulacje ludność posiadająca prawdziwe odcinki nie otrzymywała węgla, który nieuczciwi handlarze puszczali na pasek.

W aferę tę wmieszani są grosiści z Podgórza: Poss, Brenner i Wł. Jankowski, oraz detajliści Reiser, Dreiblatt, Gesang, G. i M. Jakobiowie, S. Blaser, Schornstein, Kleinman, Schmerz i Kwiatek. Dotychczas tych panów nie zdołano ująć, gdyż wyjechali w niewiadomym kierunku. Składy ich zostały zamknięte i opieczętowane, oraz odebrano im przydział węgla.

ZE SPORTU. (Polonia—Cracovia 0 : 3 (0:1). Po raz drugi w roku bieżącym bawiła w Krakowie mistrzowska drużyna warszawska, rozgrywając match o mistrzostwo Polski w footballu z tutejszą Cracovią. Od czasu ostatniego pobytu Polonii w Krakowie zauważyć można znaczny postęp tak w wyszkoleniu technicznem jak również taktycznem u graczy klubu tego. Widoczne było także przygotowanie się do spotkania z Cracovią. Lecz mimo to, Cracovia opanowała odrazu boisko i górowała przygniatającą przewagą nad Polonią. Polonia nie chcąc dopuścić do katastrofy, skupiła przeto wszystkie swoje siły dla obrony swojej bramki. I temu też przypisać należy, iż match niedzielny nie obfitował w interesujące momenta. Nie można było myśleć o otwartej grze, skoro obrona i pomoc Polonii nie oddalały się od swojej bramki, nawet w czasie wypadu ich linji atakowej, a napad Cracovii natrafiał na mur obrony, przez który kombinacją przedostać się było nad wyraz trudno, a jeżeli się wreszcie przedostał, napotykał na niezrównanego bramkarza Polonii p. Lotha, który święcił triumfy w chwytaniu piłek. Jego jedyną zasługą jest, iż match skończył się dość honorowym wynikiem dla Polonii. Co do gry Cracovii, należy mieć nadzieję, iż nie wyjdzie ona z formy, w jakiej znajdowała się w niedzielę. Brak p. Kotapki dość silnie dawał się odczuwać.

Z URZĘDU WALKI Z LICHWĄ. Za lichwę zbożem a mianowicie za sprzedaż 100 kg. pszenicy po 11.000 mk. skazano Stanisława Wolika, rolnika z Zarwanej pow. Miechów, na grzywnę 2000 mk. i 2 dni aresztu oraz konfiskatę 200 kg. pszenicy.

LICHWA... WODĄ. Zdawałoby się, że w dzisiejszych czasach przynajmniej jedna woda człowieka nie kosztuje — tymczasem okazuje się, że i na ten dar Boży położył chciwą rękę niesumienny paskarz. Oto niejaki Jakób Wiśniewski, właściciel hotelu Londyńskiego na Stradomiu sprzedaje wodę po 10 mk. za konewkę.

NAGRODA ZA WYKRYCIE ZŁODZIEI. Zofja Głębicka, zam. w Warszawie doniosła do komisarjatu pol. na dworcu kolejowym w Krakowie, że w dniu 1 bm. skradziono jej w pociągu na linji Warszawa—Kraków płócienną walizę, zawierającą sweater niebieski, necesser itp. rzeczy łącznej wartości 75.000 mk. Za wykrycie sprawców kradzieży wyznaczyła p. G. 20.000 mk. nagrody.

ŁUP POLICYJNY. Starszy posterunkowy Niemiec zdeponował w inspekcji tut. policji walizę, zawierającą 18 pudełek papierosów egipskich, którą porzuciła w ul. Miodowej nieznajoma żydówka na widok zbliżającego się policjanta.

KRADZIEŻ HOTELOWA. Antoniemu Niedzielczykowi, płatniczemu hotelu Saskiego, skradziono z szuflady hotelu kwotę 50.000 mk.

SŁODKA KRADZIEŻ. Abrahamowi Hillowi, kupcowi z Będzina skradziono onegdaj w pociągu osobowym na linji Trzebinia—Kraków 30 paczek cukierków wartości 24.000 mk.

DROBNE KRADZIEŻE. Aresztowano Helenę Szmerło, lat 24 z Piasków za kradzież bielizny, wartości 25.000 mk. na szkodę Kisiela Zimmerblaua, zam. przy ul. na Stawach 1; Emilję Musialik, lat 50 z Dąbrowy Górniczej, za kradzież sztuki materjału na ubranie wartości 20.000 mk. na szkodę właściciela sklepu przy ul. Stradom 16; Jarosława Bryka, lat 23, ze Stryja, który na dworcu kolejowym skradł walizkę z rzeczami wartości 15.000 mk. na szkodę Anastazji Gwoździ.

Herman Freudenheim, właściciel pralni (Florjańska 47) doniósł tut. policji, że wczoraj skradziono mu w pralni garderobę, oddaną do czyszczenia, wartości 30.000 mk.

JEST DO ODEBRANIA na inspekcji policji lornetka, którą znalazła Wiktorja Kasprzycka, zam. przy ul. Żółkiewskiego 65, w dorożce Nr 252.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z »TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO« W KRAKOWIE. We środę dnia 7 bm. odbędzie się posiedzenie wydziału »Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie« z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie z działalności Towarzystwa od ostatniego posiedzenia, 2) Położenie finansowe państwa; 3) Memorjał w sprawie podatku dochodowego i majątkowego, 4) Wnioski i interpelacje.

KURS OPEROWY Instytutu muzycznego w Krakowie otwiera z dniem 15 bm. trzeci rok istnienia. Kurs prowadzi nadal p. Karolina Kliszewska. Obok niej uczą: dyr. Wallek-Walewski i p. Z. Bandrowska-Osmecka. Cenną inowacją obecnego roku będzie rzeczowa współpraca »Kursu operowego« ze »szkołą dramatyczną«, w której jak wiadomo, biorą udział najwybitniejsze siły artystyczno-pedagogiczne. Wpisy przyjmuje kancelarja Instytutu muz. (św. Anny 2) codziennie od 11—1 i od 4—6.

Z kraju i ze świata.

STOWARZYSZENIE WOLNOMYŚLNYCH POLAKÓW. W Warszawie powstało stowarzyszenie wolnomyślnych Polaków. Statut został już zatwierdzony przez ministerstwo spraw wewnętrznych. Jednym z założycieli jest prof. Baudouin de Courtenay.

ZJAZD SEJMIKÓW RZECZYPOSPOLITEJ. Z Warszawy telefonują nam: Związek sejmików powiatowych Rzeczypospolitej zwołał na 5 i 6 października zjazd sejmików w Warszawie. Zjazd będzie publiczny.

ZJAZD KATOLICKI W WARSZAWIE. Donoszą nam z Warszawy: Uroczyste otwarcie zjazdu katolickiego nastąpiło dnia 6 bm. o godz. 9 rano na nabożeństwie, celebrowanem przez kardynała Kakowskiego z udziałem Naczelnika państwa, ministra spraw wewnętrznych, jen. Hallera. Obrady zjazdu toczą się w gmachu politechniki. Na pierwsze plenarne posiedzenie przybył Naczelnik państwa, powitany przez zebranych okrzykiem »Niech żyje!«, poczem otwarto pierwsze posiedzenie zjazdu.

SYTUACJA STRAJKOWA W WARSZAWIE. Z pośród zakładów publicznych jedne tylko filtry są obsługiwane przez S. S. S. i pozostają pod ochroną wojskową.

UCHWAŁA ROBOTNIKÓW GAZOWNI. Jak donoszą z Warszawy, wczoraj liczne zgromadzenie robotników gazowni po burzliwych obradach uchwaliło likwidację strajku.

PREZES URZĘDU PATENTOWEGO. Naczelnik państwa postanowieniem z dnia 22 sierpnia br. mianował Stefana Czaykowskiego prezesem Urzędu patentowego Rzeczypospolitej polskiej.

SKOROWIDZ USTAW I ROZPORZĄDZEŃ. Nakładem ministerstwa spraw wewnętrznych została wydana 3 część »Skorowidza dekretów, ustaw, rozporządzeń i okólników«, opracowana przez radcę ministerjalnego Romana Hausnera, zawierające wszystkie normy prawne za czas od 15 października 1920 do 30 czerwca 1921. Skorowidz powyższy w cenie 150 marek za egzemplarz znajduje się na składzie w księgarni F. Hoesicka w Warszawie, Senatorska 22.

ŚMIERĆ POD KOŁAMI TRAMWAJU. Dnia 4 bm. w Alejach Ujazdowskich w Warszawie usiłował wskoczyć do jadącego tramwaju niejaki Majer Szpira i dostał się pod przyczepny wagon. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu.

POŻAR TEATRU W ŁODZI. Z Łodzi telefonują nam: Nocy wczorajszej spłonął doszczętnie gmach teatru miejskiego w Łodzi. Pożar wybuchł w kilka minut po przedstawieniu. Ofiar w ludziach nie było.

OTWARCIE SEZONU OPEROWEGO W POZNANIU. Dnia 4 bm. otwarto w Poznaniu trzeci sezon operowy pod kierownictwem Adama Dołżyckiego. Na przedstawienie inauguracyjne daną była »Halka« Moniuszki.

PRZERWANA GŁODÓWKA KOMUNISTÓW. Z Lublina donoszą nam: Więźniowie polityczni, w liczbie 51, znajdujący się w więzieniu »na Zamku« zaczęli w dniu 27 sierpnia głodówkę jako protest przeciwko pozbawieniu ich ulg, z jakich dotychczas korzystali, a dozwalającym im na bezpośrednie komunikowanie się z odwiedzającymi. Zarządzenie to wydane zostało, ponieważ okazało się, że więźniowie-rewkomiści utrzymywali ścisły kontakt z organizacjami komunistycznemi: z okręgowym komitetem komunistycznym lubelskim i organizacją komunistyczną chełmską, dając z więzienia dyrektywy i otrzymując relacje.

Mimo pewnych środków represyjnych głodówka trwała do 30 sierpnia. W dniu tym prokurator apelacyjny, Sułowski, razem z prokuratorem okręgowym Lisowskim i podprokuratorem Stępkowskim, o godz. 5 po poł. udali się do więzienia celem zarządzenia środków represyjnych, a mianowicie: wywiezienia agitatorów do więzienia w Krasnymstawie i rozmieszczenia reszty więźniów politycznych po celach więźniów pospolitych. W razie zaś, gdyby natychmiast przerwano głodówkę, obiecano cofnąć te zarządzenia i po dwu tygodniach zezwolić na widzenie się z odwiedzającymi w pokoju, na to przeznaczonym, lecz pod warunkiem nadzoru straży więziennej i ścisłej rewizji więźniów przed i po odwiedzinach. Tegoż dnia o godzinie 7½ wieczorem więźniowie głodówkę przerwali.

SAMOBÓJSTWO WERSALSKIEGO KANONIKA KAPITULNEGO. Kanonik francuski Louis Jean Baptiste Rozan, proboszcz katedry w Wersalu, powiesił się w swej siedzibie rodzinnej Montmorency. Kanonik Rozan miał 55 lat, był lubianym i zdolnym człowiekiem, tak, że wielokrotnie myślano o krześle biskupiem dla niego. Dwa miesiące temu stracił on jedną ze swoich sióstr, którą sam wychował i żałoba po niej ogromnie go przygnębiła. Onegdaj wyjechał on do swych dwóch sióstr pozostałych w Montmorency, gdzie miał omawiać sprawy spadkowe. Zeszłego piątku o szóstej rano, gdy służąca zapukała do drzwi pokoju kanonika, nie otrzymała odpowiedzi. Zaniepokojona pobiegła uwiadomić jedną z sióstr księdza. Gdy obie weszły, znalazły nieszczęśliwca nieżywego. Wisiał on na sznurku zaczepionym o klamkę okna.

Dzienniki paryskie stwierdzają ciekawe zestawienie. Oto w roku 1830 również 28 sierpnia powiesił się w Montmorency ks. Condé, i również na klamce okna swego pokoju i w zupełnie podobnej pozycji jak nieszczęśliwy Rozan.

PIERWSZY MEETING atletyczny między Szwajcarją a Niemcami odbył się w Bazylei i przyniósł zwycięstwo Szwajcarji w stosunku 14:10.

WOZY SYPIALNE TRZECIEJ KLASY. Na kolejach niemieckich zaprowadzono wozy sypialne trzeciej klasy.

ZMARLI.

Sp. Teodor Dydyński, profesor prawa rzymskiego w Szkole Głównej, ostatnio profesor honorowy Uniwersytetu warszawskiego, zmarł 5 bm. w Warszawie w 85 roku życia.

»DJABEŁ« Nr 36 z 4 września przynosi na stronie tytułowej aktualną rycinę satyryczną pt. »Praca organiczna«, omawiającą kolejowy strajk w Poznańskiem. »Wicek Socjalik« krytykuje porządki kolejowe w Królestwie. Zwracają uwagę także ciekawe urywki pt. »Ze starego humoru«.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO

Środa, 7 bm.: »Zemsta«.
Czwartek, 8 bm.: »Zemsta«.

REPERTUAR
MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA:

Środa, 7 bm.: »Jaś i Małgosia«.
Czwartek, 8 bm. po poł.: »Jaś i Małgosia«, wieczorem »Hrabina«.
Piątek, 9 bm.: Wieczór baletowy.
Sobota, 10 bm.: Wieczór baletowy.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Środa, 7 bm.: »Małżeństwo Loli«.
Czwartek, 8 bm. po poł.: »Prawdziwa miłość«, wieczorem »Małżeństwo Loli«.
Piątek, 9 bm.: »Małżeństwo Loli«.
Sobota, 10 bm.: »Małżeństwo Loli«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«:

Środa, 7 bm.: »Kapłanka ognia«.
Czwratek, 8 bm. po poł.: »Kapłanka ognia«, wieczorem »Krysia leśniczanka«.
Piątek, 9 bm.: »Dziewczę z Holandji«.

SKŁADKI.

W Administracji »Nowej Reformy« złożono:

NA CELE OBRONY GÓRNEGO ŚLĄSKA: Lok G. 100 Mp.

NA OBIADY DLA BIEDNYCH STUDENTÓW: Kazimierz Wanicki 150 Mkp.

DLA RADY OPIEKUŃCZEJ: Marja Bodyńska 100 Mkp.

NA CEGIEŁKĘ WAWELSKĄ: Krakowska Izba Ludowniczych 30.000 Mkp.

Teatr im. J. Słowackiego.

»Zemsta« Al. hr. Fredry.
INAUGURACJA SEZONU.

Zgodnie z tradycją, nakazującą otwierać każdy nowy sezon sztuką z klasycznego swojskiego repertoaru, ujrzeliśmy wczoraj na otwarcie nowej kampanji teatralnej nieśmiertelne dzieło Fredry »Zemstę« w nowej obsadzie, z udziałem Jerzego Leszczyńskiego jako gościa w roli Papkina.

Przepięknie odnowione wnętrze teatru, lśniące od jasnych kolorów i błyszczące złotem jak w dniu otwarcia przed 28 laty, gdy dobrze zasłużony twórca gmachu, Jan Zawiejski, obchodził prymicje swego dzieła — stworzyło godne tło i ramy dla stylowej komedji Fredry, która jawi się na scenie naszej przeważnie w dni wyjątkowych uroczystych świąt narodowych.

Tym razem zjawiła się w obsadzie zmienionej i przy udziale kilku sił nowozaciężnych. Była to więc próba nowego zespołu, który ma podjąć trud kontynuowania chlubnie w historji teatru polskiego zapisanych kronik teatru krakowskiego. Jak w każdym nowym zespole, nie wszystko jeszcze mogło być należycie postawionem i wykończonem, ale zarówno w całości jak i w poszczególnych rolach widocznem było usiłowanie stworzenia rzeczy stylowo zupełnie

poprawnej. Reżyserja dyr. Trzcińskiego wycisnęła swe znamię na wyniku artystycznym przedsięwzięcia.

Cześnikiem był p. Guttner, tak dobrze zapisany kapitalną rolą sierżanta Flambeau w »Orlątku«, w pamięci krakowskiej publiczności. Wcielił się tym razem p. Guttner z doskonałem ujęciem charakterystycznem we wdzięczną postać staropolskiego zawadjaki. Dał kreację nieprzejaskrawioną, jak się to często zdarza, ale skoncentrowaną w ujęciu, zdobywając się na wskazany rozmach w geście i słowie. Był to niewątpliwie typ dobrze skomponowany i przeprowadzony.

Rejent p. Sosnowskiego, w ogólnym zarysie pojęty dobrze, miał w pewnych momentach za mało lisiej układności Milczka.

Rola Papkina, przez krytyków i estetyków tak różnolicie charakteryzowana, miała znakomitego przedstawiciela w p. Leszczynskim. Grał ją z młodzieńczym temperamentem w doskonałej interpretacji Fredrowskiego wiersza, z rozmachem i tupetem cechującym artystę panującego całkowicie nad swemi środkami. Wszystkie rysy tego ciekawego typu jak lisia układność, porywczość, chytrość znalazły świetny wyraz w grze naszego cenionego gościa, dla którego Kraków czuje szczególny sentyment.

Znaną z występów w teatrze »Bagatela« p. Marję Modzelewską, powitała publiczność gorącem sercem w roli Klary. W grze młodej artystki widocznem było sumienne przestudjowanie głosu i pewna dystynkcja gry, której nie dostrzegaliśmy poprzednio.

W roli Wacława dał się poznać nowo zaangażowany p. Niewiarowicz. Młody artysta nie rozporządza jeszcze techniką, któraby mu pozwalała dostroić się stylowo do gry otoczenia. Pewne skrępowanie w ruchach, stłumienie głosu, nadto pochylona postać świadczyły, że są to pierwsze zmagania się z odpowiedzialnem przedsięwzięciem, ale pewne szczegóły gry i przebłyski intuicji dawały świadectwo dziecięcego talentu, który pod starannem kierownictwem wyrobić się może na dobrego aktora.

Z pozostałej obsady dwie role zapisały się bez zastrzeżeń najsympatyczniej. Pierwsza z nich to podstolina w grze p. Bednarzewskiej, pełna wdzięku i temperamentu, doskonale ugrana, panująca nad rolą całkowicie i mieszcząca się w całem ujęciu doskonale w ramach klasycznej komedji. Drugą rolę marszałek Dyndalski, prześlicznie wycieniowany przez p. Szymborskiego, w którego warunkach typ tego rodzaju mieści się całkowicie.

Przedstawienie w całości wypadło bardzo dobrze i może być uważane za szczęśliwą inaugurację sezonu. Żałować tylko wypadło, że publiczność nie zapełniła widowni tak, jakby się tego spodziewać było można. Willocznie nowej publiczności, dostarczającej obecnie przeważnie kontyngentu widzów, klasyczna komedja Fredry do gustu nie przypada. Pustkami świeciła także loża resursy szlacheckiej.

W. Pr.

Z Komisyj sejmowych.

KOMISJA SKARBOWO-BUDŻETOWA.

Warszawa, 6 września (PAT). Komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem pos. Diamanda rozpoczęła dziś dyskusję szczegółową nad budżetem na rok 1921.

Pos. Dreszer referował część budżetu: Sejm. Referent podniósł, że gdy w roku 1920 budżet był preliminowany na 11 miljonów, wydatki wzrosły teraz do sumy 222 miljonów. Po przerachowaniu dodatków wedle podwyżki wartości, uchwalonych przez rząd, wydatki przeniosą 300 miljonów. Dochody są nieznaczne. Referent zwraca uwagę na niekorzystne wydzierżawienie ogrodu sejmowego, który ma ponad 800 drzew, a oddany został w dzierżawę na trzy lata za 120 tysięcy marek. Biura sejmowe odpowiadają wymogom. Wyjątek stanowi biuro stenograficzne, które dla braku odpowiednio wykształconych członków nie może normalnie funkcjonować. Referent żąda zniesienia nadzwyczajnych komisyj, wreszcie wnosi przyjęcie preliminowanego budżetu. Dalej wnosi uznanie budżetu dla nadzwyczajnych komisyj sejmowych rewizyjnej, wojskowej i dla badania lokomocji, jako pozostających w likwidacji z tem, że likwidacja skończy się z dniem 31 grudnia.

Komisja uchwaliła wnioski referenta z dodatkiem wniosku Kędziora, żądającego zmiany, aby sumę 44 miljony marek, przeznaczoną na budowę gmachu sejmowego, zniżyć na 10 miljonów.

Wniosek pos. Moraczewskiego, aby sumę przeznaczoną na bibljotekę podnieść z dwóch miljonów na 5, nie uzyskał większości.

Pos. Stapiński zgłosił wniosek o najrychlejsze przeprowadzenie wyborów do Sejmu w dniu 15 grudnia.

Wniosek przyjęto z poprawką pos. Buzka, że w dotychczasowem rozporządzeniu ma być cytowany odnośny ustęp dotyczącej ustawy.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie dnia 7 bm. Na porządku obrad część budżetu: koleje. Referent pos. Moraczewski.

Nowe rozstrzygnięcie Hackinga.

Gdańsk, 6 września. (PAT). Przed niespełna trzema tygodniami wysoki komisarz Ligi narodów w Gdańsku, jon. Hacking, podał rozstrzygnięcie, przyznające Polsce koleje normalnotorowe wolnego miasta Gdańska. Wczoraj wysoki komisarz wydał nowe rozstrzygnięcie w sprawie kolejowej, będące uzupełnieniem pierwszego, a dotyczące języka, waluty, zapłaty należytości i dodatków przez polski zarząd kolejowy, ustaw, wydanych przez polski zarząd kolejowy, obsadzenia miejsc na kolejach polskich, oraz wypłaty Gdańskowi sum, należnych od Polski. Podstawą tego nowego rozstrzygnięcia były sprzeczności, które wyłoniły się wobec układu kolejowego między Polską a Gdańskiem, a które dotyczyły wzajemnych stosunków urzędników, funkcjonarjuszów i robotników, zatrudnionych na kolejach wolnego miasta, języka, waluty i t. p.

Dalej rozporządzenie omawia sprawy kolejowe i postanawia:

1) W sprawie języka: a) język niemiecki musi być zapewniony we wszystkich gałęziach zarządu kolejowego w stosunku między urzędnikami, robotnikami i funkcjonarjuszami. Decyzja ta nie ogranicza uprawnień rządu polskiego do używania języka polskiego tam, gdzie to konieczne dla urzędowania wyższych władz; b) napisy na stacjach na obszarze Gdańska, rozkłady jazdy mają być w języku niemieckim. Napisy n biletach jazdy do miejscowości, leżących na obszarze Gdańska, mają być w języku niemieckim, bilet do Polski na żądanie w dwóch językach; c) napisy na stacjach, dotyczące bezpieczeństwa i hygjeny, mogą być w dwóch językach, o ile rząd polski jest zdania, że jest to konieczne.

2) W sprawie waluty: a) Jak długo waluta niemiecka jest prawomocna na obszarze Gdańska, wszelkie wypłaty dla Gdańska muszą być uskuteczniane w tej walucie. W tejsamej walucie mogą być opłacane bilety jazdy i przewozowe. b) Pod słowem »publiczność« rozumieć należy wszystkie towarzystwa na obszarze Gdańska lub przez ten obszar przejeżdżające.

SPRAWY GDAŃSKIE W GENEWIE. Gdańsk, 6 września. (PAT). Wysoki komisarz. Hacking, wyjechał do Genewy, gdzie dnia 9 i 10 b. m. ma w Lidze narodów złożyć referat o sprawach gdańskich.

Różne wiadomości polityczne.

JENERAŁ HENNECKER — jak donoszą z Bytomia — przeniósł się ze swoim sztabem z Tarnowskich Gór do Wielkich Strzelec.

STOSUNKI NIEMIECKO-ROSYJSKIE. Prof. Widenfeld kierownik misji ekonomicznej niemieckiej, opuścił Berlin, udając się wraz z personelem do Moskwy. Misja ta ma charakter czysto ekonomiczny; niezależnie od tego rząd niemiecki nosi się z myślą zawiązania stałych stosunków dyplomatycznych z rządem sowietów i w tym celu wyśle na stałą placówkę dyplomatyczną do Moskwy hrabiego Mirbacha.

KONFLIKT MIĘDZY BAWARJĄ I RZĄDEM RZESZY w Berlinie w dalszym ciągu zaostrza się. Rząd berliński zawiesił nacjonalistyczno-komunistyczny dziennik »Augsburger Abendzeitung« a teraz poczynił kroki w sprawie zajść w Koburgu, jednakże rząd bawarski odmówił wykonania żądań rządu berlińskiego. Opinja publiczna w Bawarji występuje wrogo przeciwko rządowi berlińskiemu i domaga się zupełnego z nim zerwania.

PRZYWÓDCY SJONISTYCZNI W GENEWIE. Dn. 4 września wyjechali do Genewy na plenarną sesję Ligi Narodów: Sokolow, Alejnikow i Motzkin dla wzięcia udziału w obradach w sprawie zatwierdzenia mandatu angielskiego nad Palestyną i obrony interesów żydowskich przed Ligą Narodów.

SJONISTA SOKOŁOW ZAPROSZONY DO WATYKANU? Biuro pras. sion. w Polsce dowiaduje się z pewnego źródła, że mowa Sokołowa o miejscach świętych wywarła nadzwyczajne wrażenie w kołach Watykanu.

Dziś nadeszła depesza do Karlsbadu, w której Sokołow zostaje zaproszony do Watykanu na 1 październik. Sokołow zaproszenie przyjął.

KONGRES PARTJI KATOLICKIEJ WŁOSKIEJ odbył się w Rzymie przy bardzo licznym udziale ludności. Msza uroczysta w kościele św. Piotra zgromadziła przeszło 50 tysięcy ludzi.

ANTYMILITARNE DEMONSTRACJE WE WŁOSZECH. Z okazji międzynarodowej konferencji rozbrojeń, w całych Włoszech odbywają się demonstracje antymilitarne. Na licznych wiecach podnoszono, że Włochy wierne swej historycznej misji, jako ojczyzna prądów wolnościowych, powinny zapoczątkować nową erę zupełnego rozbrojenia i braterstwa ludów.

GROŹBA REWOLUCJI W HISZPANJI. Dzienniki londyńskie donoszą z pogranicza hiszpańskiego, że w najbliższych dniach można się spodziewać wybuchu rewolucji w Madrycie. Ze wszystkich stron kraju donoszą o demonstracjach w charakterze wyraźnie rewolucyjnym. Oburzenie wzmogło się jeszcze wskutek zarządzonego przez rząd poboru wojskowego.

WOJNA W MAROKKU. Nowe wiadomości z terenu wojny w Marokku podają, że wojska hiszpańskie dzięki otrzymanemu materjałowi wojennemu i posiłkom organizują ekspedycję w głąb terenu powstańczego, by odciąć powstańcom ich podstawę operacyjną. Bitwa pod Melillą przybrała korzystny obrót dla Hiszpanów.

Dział ekonomiczny.

POŻYCZKA ODRODZENIA przyniosła do dnia 30 sierpnia br. 8 miljardów 876 miljonów 777 tysięcy 900 marek, z czego wypada na byłą Kongresówkę 5 miljardów 296 miljonów 922 tysiące 300 marek, na Małopolskę 1 miljard 888 miljonów 990 tysięcy 700 marek, na byłą dzielnicę pruską 2 miljardy 570 miljonów 864 tysięcy 900 marek. Przeciętnie wypada na jednego mieszkańca 385 mk. Na pożyczkę premjową wpłacono do dnia 30 sierpnia br. 1 miljard 539 miljonów 431 tysięcy 156 mk. i 39 fenigów.

*** GIEŁDA DRZEWNA W WARSZAWIE.** — W Warszawie ma powstać giełda drzewna. W tym celu ministerstwo przemysłu i handlu zwołało na 5 b. m. konferencję przedstawicieli przemysłu i handlu drzewnego, która się odbyła u dyrektora departamentu handlowego ministerstwa.

*** CUKIER DLA PRZEMYSŁU.** Wobec tego, iż całkowity kontyngent cukru przemysłowego, przeznaczonego przez komitet ekonomiczny ministrów na rok 1921 dla przydziału fabrykom wódek, czekolady, marmolady i przetworów owocowych, został wyczerpany, ministerstwo przemysłu i handlu, nie będzie nadal rozpatrywało podań o przydział cukru dla celów przemysłowych i nadsyłanie takich podań do ministerstwa jest bezcelowe.

*** POLSKI PRZEMYSŁ TRYKOTAŻOWY.** Dla przemysłu trykotażowego otwarła się obecnie w Polsce bardzo dobra konjunktura. Przed wojną na przykład w Kongresówce zaspakajał ten przemysł tylko 50 procent zapotrzebowania, resztę musiano sprowadzać z Saksonji. Dzisiaj, kiedy ten towar za granicą jest droższy, niż u nas, nadto, gdy przywóz wyrobów trykotowych jest rozporządzeniami rządowemi ograniczony, gdy nasz wewnętrzny rynek zbytu na te towary znacznie się rozszerzył skutkiem tego, że Wielkopolska nie sprowadza więcej tych towarów z Niemiec, ani Małopolska z Anglji — dzisiaj ma ten przemysł u nas wszelkie warunki powodzenia.

Na razie silniejsze zainteresowanie tym działem przemysłu wykazuje Warszawa, gdzie powstaje coraz więcej fabryk trykotaży, pewnie jednak i gdzieindziej znajdą się ludzie, którzy wykorzystają wdzięczną sposobność rozszerzenia terenu rodzimej produkcji.

*** HODOWLA DROBIU.** Polski komitet do spraw hodowli drobiu zawiadamia hodowców polskich, zainteresowanych udziałem Polski w kongresie hodowli drobiu w Scheweningen koło Hagi, że ze strony polskiego komitetu zostały zgłoszone na kongres następujące referaty: Marji Karczewskiej: »O stanie hodowli drobiu w Polsce przed wojną i obecnie«; Józefa Victoriniego. »O polskich kurach czubatych« i dra Juljana Kuryłowicza: »O polskim eksporcie jaj«. Referaty zostały opracowane w językach francuskim i angielskim.

Nadto polski komitet do spraw hodowli drobiu porozumiał się ze związkiem spółdzielni mleczarskich i jajczarskich, którzy przystąpili do założenia wytwórni przyborów hodowlanych, aby przybory wyrabiane były praktycznie i zwraca się do hodowców z prośbą o nadsyłanie rysunków, modeli przyrządów, które uważają za najlepsze, a także własnych pomysłów, pod adresem: Związek Spół mleczarskich i jajczarskich. Warszawa, Hoża 51.

*** WYTWÓRNIA ŁODZI »FLIS«.** Powstała nowa spółdzielnia, której brak od dawna dawał się odczuwać w kraju, mianowicie wytwórnia łodzi. Będzie ona zakładać i prowadzić warsztaty budowy i naprawy wszelkiego typu łodzi, kryp i wioseł, oraz wszelkich przyrządów i przyborów, wchodzących w zakres wioślarstwa rzecznego. Spółdzielnia otwiera składy, sklepy i kantory i prowadzi handel wytworzonemi artykułami, hurtowo i detalicznie. Z czasem będzie spółdzielnia organizować dla swoich członków zbiorowe wycieczki po rzekach naszych i dążyć do spopularyzowania wioślarstwa po rzekach naszych. — Członkami spółdzielni mogą być fachowi robotnicy i wykwalifikowani rzemieślnicy, kupcy, handlowcy, korzystający z komunikacji rzecznej, wioślarze, sportowcy, wreszcie miłośnicy pływania i żeglugi rzecznej. Udziały tysiącmarkowe.

GOTOWE UBRANIA ROBOTNICZE. Ministerstwo handlu Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki za pośrednictwem Towarzystwa polsko-amerykańskiego w Warszawie (ul. Nowy Świat 72) oferuje partję ubrań robotniczych, uszytych z 2.40 metra materjału granatowego po 9'40 dolara za tuzin. Bliższych informacyj zasięgnąć można w Towarzystwie polsko-amerykańskiem.

MARKA POLSKA NIE BĘDZIE STEMPLOWANA. „Neues Wiener Tagblatt" ogłasza rozmowę z polskim wiceministrem skarbu Weinfeldem, który między innemi oświadczył, że pogłoski, kursujące w Wiedniu o zamierzonem stemplowaniu marki polskiej w związku z zarządzeniami nowej waluty, są fałszywe. Dr Weinfeld podkreślił z naciskiem, że żadna z tych spraw nie znajduje się obecnie na porządku dziennym programu rządowego.

ZAINTERESOWANIE VANDERLIPA SPRAWAMI POLSKIEMI. Dla celów informacyjnych objeżdża obecnie Europę Frank Vanderlip, prezydent »National City Bank« w Nowym Jorku, prezes związku amerykańskich bankierów, jeden z głównych stałych doradców rządu amerykańskiego. Podczas kilkudniowego jego pobytu w Wiedniu wydała austro-polska Izba handlowa śniadanie, na którem prezes Izby, dr. Juljusz Twardowski, miał sposobność poinformować gościa o licznych sprawach polskich, dla których p. Vanderlip jak najżywsze okazał zainteresowanie. Finansista amerykański informował się szczegółowo o naszej sytuacji finansowej i zrewidował widocznie na podstawie podanych mu cyfr ostatniego budżetu pierwsze swoje wyobrażenie o rzekomo beznadziejnem zadłużeniu państwa polskiego. Bardzo dodatnie wrażenie wywarł na gościu fakt, że Polska nie tylko sama się wyżywia, ale nawet wkrótce będzie w stanie wywieść znaczną ilość płodów rolnych. Dla p. Vanderlipa bowiem stanowi kwestja wyżywienia pierwszą podstawę dla osądzenia ogólnej sytuacji danego państwa. Dlatego też uważa on położenie Austrji, Niemiec, a nawet i Anglji, jako krajów zbytnio uprzemysłowionych, za krytyczne, a zapatruje się jaśniej na przyszłość krajów, mogących się własną wyżywić produkcją. Na rozwój Niemiec patrzy się szczególnie pesymistycznie. Mimo pozornego powrotu ładu i porządku i mimo wytężającej, po części nawet gorączkowej pracy, nie sądzi, aby Niemcy zdołały tyle produkować, by mogły zaspokoić niezbędne im porcje żywnościowe i podyktowane im odszkodowanie. Położenie Austrji uważa Vanderlip za bardzo poważne, ale nie beznadziejne, o ile się ona zabierze do pracy, czego się jeszcze dopatrzeć nie mógł.

Na pożegnanie poprosił Vanderlip dla zaokrąglenia obrazu o stanie ekonomicznym Polski, o dostarczenie mu budżetu państwa i dat o rozwoju przemysłu i rolnictwa. Materjał ten Izba już wysłała gościowi do Paryża. — Vanderlip mówił też o bezprzecznej sympatji narodu amerykańskiego dla Polski, nie zataił jednak, że jego rodacy okazują jeszcze wielką ostrożność w nawiązywaniu z nią ściślejszych stosunków gospodarczych. Jako najważniejszą pomoc, która się Polsce może dostać ze zagranicy, uważa Vanderlip zaufanie i kredyt moralny, na które sobie odrodzone już państwo konsekwentną pracą nad konsolidacją wewnętrzną zasłużyć może i musi.

DONIOSŁOŚĆ »TARGÓW WSCHODNICH« WE LWOWIE. Wiceprezydent krakowskiej Izby handlowej, inżynier Jan Peroś, pytany o znaczenie Targów wschodnich, udzielił na ten temat kilku cennych uwag.

»Nie chcę — mówił p. Peroś — powtarzać motywów, przez całą już prasę polską trafnie podnoszonych, jak szczęśliwą myślą było zainicjowanie Targów wschodnich we Lwowie, nie tylko dla zapoczątkowania na szerszą skalę naszej ekspansji handlowej na wschód, ale i dla zmonopolizowania przez Polskę tranzitu lądowego z zachodu do Rosji, zauważam jednak, że po poznańskim jarmarku, mającym charakter więcej wewnętrzny, wybór Lwowa na Targi wschodnie o znacznie większym zakresie jest pod względem politycznym i narodowym momentem pierwszorzędnego znaczenia. Bohaterski Lwów, to polskie Verdun, wzbudza w każdy z nas, jak Polska szeroka i długa, taką cześć i specjalny sentyment, że, jeśli komitetowi Targów uda się uzyskać od rządu pociągi wycieczkowe z rozmaitych okolic Polski, nie wspominając o zagranicy, to tłumny udział zwiedzających Targi interesentów będzie zapewniony. Podnoszę ważność tego faktu z naciskiem, albowiem, gdy nawiązanie stosunków handlowych z Rosją na szerszą skalę nie może się odbyć przez jeden tylko targ, to jednak odda on natychmiast kolosalną przysługę dla hasła »poznajmy się«, aby kupiectwo polskie zaznajomiło się z produkcją i źródłami zakupów w naszej dzielnicy. Co półtora wieku sztucznie rozdzieliło — nie da się w ciągu niespełna trzech lat nadrobić — zabory nie znają się szczególnie pod względem handlowym i gospodarczym. Im prędzej to się stanie, tem lepiej, a wobec braku wszelkich skorowidzów i publikacyj handlowych, obejmujących całą Polskę, podobno jarmarki lub targi są najlepszą sposobnością poznania się i nawiązania stosunków handlowych między sobą. To też niewątpliwie cała Polska zawita do grodu lwiego na Targi wschodnie«.

Z GIEŁDY PŁODÓW ROLNICZYCH. Drugie zebranie giełdy płodów rolniczych dla obrotu prywatnego w Krakowie odbyło się we wtorek, dnia 6 b. m., przy stosunkowo żywym udziale uczestników. — Nie zanotowano żadnej transakcji, ponieważ liczne zapytania nie znalazły pokrycia z braku podaży. Następne zebranie odbędzie się w piątek, 9 b. m.

*** STOSUNKI HANDLOWE POLSKO-HOLENDERSKIE.** Konsulat polski w Rotterdamie doniósł ministerstwu spraw zagranicznych, że w Holandji zostało założone towarzystwo dla handlu z krajami bałtyckiemi »Nebal« z siedzibą w Amsterdamie, które utworzyło w Gdańsku centralę handl. »Nederlandsch Baltische Handelsvereinigung »Nebal«, G. m. b. H. i Comp.«. Celem jego jest przedewszystkiem otwarcie w Polsce i w krajach nadbałtyckich pododdziałów, które podlegać mają centrali gdańskiej, dotąd skierowane będą wszystkie transporty towarów. Towarzystwo, zasilane kapitałami firm holenderskich, ma za zadanie rozwój stosunków handlowych polsko-holenderskich.

EUROPEJSKA ORGJA WALUTOWA. (E. E.). Szwedzki profesor ekonomji politycznej, Gustaw Kassel, powrócił z 3-miesięcznej podróży po Europie, poświęconej studjom walutowym i ekonomicznym. W wywiadzie dziennikarskim stwierdził Kassel niezwykły chaos walutowy, panujący w całej Europie. Giełdy, powołane w pierwszej linji do zdrowej wymiany czynników gospodarczych krajów, prowadzą politykę dziką, niczem nieuregulowaną. Dłuższy ustęp poświęca Kassel nieusprawiedliwionej zwyżce dolara i pewnych faworyzowanych dewiz ze szkodą życia gospodarczego reszty świata. Obecne wahania kursowe nie podlegają żadnym prawom i nie dadzą się usprawiedliwić żadnemi zasadami ekonomji, lecz są wynikiem sztucznej spekulacji, której już czas najwyższy byłoby kres położyć. Kassel proponuje przeprowadzenie konwencji walutowej państw europejskich i definitywne ustalenie pewnych wartości podstawowych.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Wczorajsze, pierwsze po kilkudniowej przerwie, zebranie wykazywało duże ożywienie w obrotach akcjami przemysłowemi, z których wszystkie niemal gatunki były przedmiotem żywych transakcyj po kursach znacznie wyższych. Szczególnie poszukiwano »Oikos«, za które ofiarowywano 5600, jednak bez podaży (we Lwowie szły po jeszcze wyższym kursie) i »Zieleniewski«, których dawne emisje zyskały 700 punktów. Za efektywne sztuki płacono 9000, »Polska nafta« stare wyższe o 675 punktów. »Chodorów« 400, »Trzebinia żelazo« 225, »Pocisk« 150.

Z akcyj bankowych interesowano się »Przemysłowym«, papiery procentowe bez obrotów.

Na rynku dewiz słabe obroty z powodu zupełnego braku materjału przy mocnej haussie. Dolary zyskały od ostatniego zebrania 550 punktów, przekazy na Berlin, Pragę 6, Wiedeń 0'20.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 6 września 1921

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy I—IV	675'—	750'—
Transakcja	700'—	725'—
Polski Bank Przemysłowy V	575'—	675'—
Transakcja	600'—	630'—
Bank Hipoteczny	750'—	800'—
Bank Małopolski	625'—	675'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	700'—
Powsz. Bank Kredytowy S. A.	275'—	325'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Polskie Tow. handlowe	1050'—	1250'—
Transakcja	1090'—	1200'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	375'—	450'—
Transakcja		410'—
»Polski Glob«	1200'—	1300'—
Żegluga Polska	450'—	500'—
Transakcja		475'—
Zieleniewski I—II	8600'—	9000'—
Zieleniewski III	8400'—	8700'—
Transakcja	8500'—	8600'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1450'—	1550'—
Transakcja	1500'—	1475'—
»Lemiesz« fabryki maszyn roln.	6200'—	6400'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. roln.	3100'—	3250'—
Transakcja	3100'—	3250'—
Zakłady amunicyjne »Pocisk«	1000'—	1200'—
Transakcja		1100'—
»Automotor« fabryka samochodów	2300'—	2500'—
»Górka« fabryka cementu	8100'—	8400'—
Transakcja		8300'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	7800'—	8200'—
»Tepege« Tow. dla przedsięb. gór.	8100'—	8300'—
Transakcja		8200'—
Polska Nafta I—II	2700'—	2900'—
Transakcja	2700'—	2900'—
Polska Nafta III	2300'—	2600'—
Transakcja	2375'—	2575'—
Elektrownia w Sierszy	2300'—	2500'—
Transakcja	2350'—	2375'—
»Oikos« T. A	5400'—	5600'—
Transakcja		5500'—
»Pezet« powsz. zakł. bud.	1000'—	1200'—
Fab. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3300'—	3500'—
Transakcja	3350'—	3400'—
»Krakus« Zjed. fab. przetw. wysk.	2900'—	3100'—
Transakcja		3000'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3500.—	3750.—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	2700'—	3100'—
Transakcja	2700'—	3050'—

Waluty i dewizy

	Kup.	sprz.	czeki kup.	czeki sprz.
Dolary St. Zjed.	3300'—	3500'—	3300'—	3500'—
Marki niemieckie	37'—	40'—	38'—	41'—
Korony austr.	2'80	3'00	2'90	3'10
Transakcja			2'90	3'01
Korony czeskie	39'—	42'—	40'—	43'—

GIEŁDA WARSZAWSKA z 6 bm.: Oblig. Warszawy 6% z 1917 trans. 114'40, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 271'75—270, żądano 273, poszukiwano 268, 5% Warszawy trans. 485, 487'50, żądano 489, poszukiwano 483.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. gotówka trans. 3565—3425, sprzedaż 3425, kupno 3320, dolary kanadyjskie gotówka trans. 3130—3070, franki francuskie czeki trans. 278'70, sprzedaż 280, kupno 272, funty szterlingi gotówka trans. 13200—12050, marki niemieckie gotówka trans. 40'60—40, sprzedaż 40, kupno 38'80, czeki trans. 41—39'50, Belgja czeki trans. 276·275, Gdansk czeki trans. 41'25—40, korony austr. czeki trans. 312—307'50, lei gotówka trans. 4050.

Akcje: Bank handlowy w Łodzi 1—8 emisja 2325—2300, 9 emisja 2225—2240, Kredytowy warszawski 2800—2900, Bank zachodni 1525, Warszawskie tow. kopalń i zakładów hutn. 18000, Lilpop-Rau-Loewenstein 3870—4000—3975, Rudzki 2650—2825—2750, 2 emisja 2550—2700—2655, Starachowice 7750—8100—8025, Tow. zakładów żyrard. 60000—62500, Borkowski 1625—1675—1690, Bracia Jabłkowscy 1400—1425, Firley 900—925—825, Warszawska fabryka cukru 16500, Ostrowieckie zakłady 8500—9200, Zawiercie 48000—50000, Polska nafta 2900—3150—3075, Przemysł drzewny i handel 1650—1800—1750, Elektrownia okręgowa w Pruszkowie 650—675.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 6 bm.: Renta majowa 117 austr. renta koronowa 117, renta lutowa 123, węg. renta koronowa 305, losy tureckie 6050, priorytety kolei południowej 3698, Anglobank 2530, Bankverein 6400, Boden kredit 2640, austr. Zakł. kred. 1675, Bank depozyt. 855, Laenderbank 3300, Merkury 1148, Unionbank 1270, Bank obrotowy 911, Živnostenska 6300, Kolej północna 29800, Koleje austrjackie 6890, Kolej południowa 3490, Alpiny 8550, Berg und Huetten 13900, Krupp 2400, Huta Poldi 6850, Praskie tow. przem. żel. 19000, Rima 6150, Skoda 7500, Zieleniewski 3650, Apollo 8775, Fanto 36000, Gal. Karpaty 25000, Schodnica 22800, Siersza 3390.

Dewizy. Amsterdam —, Belgrad 2641, Bruksela 9818, Budapeszt 812'50, Bukareszt 1415, Chrystjanja 16375, Kopenhaga 13125, Londyn 4915, Medjolan —, Nowy York 1323, Paryż 10030, Praga 1567, Sofja 365, Sztokholm 28120, Warszawa 33, Zurych 22575, dolary 1310, belgijskie 9830, bułgarskie 942'50, duńskie 22925, marka niemiecka 1412, angielskie 1875, francuskie 10005, holenderskie 41850, włoskie 5650, norweskie 16775, polskie 33'50—35'50, rumuńskie 1402'50, szwedzkie 27970, szwajcarskie 22525, czeskie 1527, węgierskie 317'50.

GIEŁDA PRASKA z 6 bm.: Berlin 89, Warszawa 1'95, marka niemiecka 89'25, marka polska 1'55—2'15.

GIEŁDA BERLIŃSKA z 6 bm.: Dolary 9230, belgijskie 691'25, funty 346'50, francuskie 707'75, włoskie 399, polskie 2'57, czeskie 111'50, austr. stempl. 7'05, rumuńskie 102'25, szwajcarskie 1592, Amsterdam 2949'55, Chrystjanja 12031, Kopenhaga 1608, Sztokholm 2001'95, Włochy 398'60, Londyn 346'65, Nowy York 93'15, Paryż 709'25, Hiszpanja 1207'75, stempl. wied. 9'50, Praga 112'35, Budapeszt 22'22.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 6 bm.: Berlin 6'25, Holandja 185'30, Nowy York 587, Londyn 21'79, Paryż 44'80, Medjolan 25'40, Bruksela 44'25, Kopenhaga 100, Sztokholm 126, Chrystjanja 77, Madryt 76, Buenos Aires 175, Praga 7, Budapeszt 1'42, Zagrzeb 3'20, Bukareszt 6'60, Warszawa 0'17, Wiedeń 0'65.

GIEŁDA PARYSKA z 5 bm.: 3% renta francuska 66'60, 4% poz. franc. z 1917 r. 65'60, 5% poż. franc. 161'40, 5% rosyjskie z 1906 r. 29, 4% zjednoczona tureckie 36, Bank paryski 1445, Credit Lyonnais 1545 Kanał sueski 5875, Nafta Baku 2670, Lianosow 449, Malcew 252, Le Naphte 345, Tuła 210, Rio Tinto 1620, De Beers 655, Goldfilds 55, Tanganica 69, Brakmine 126, Lombardy 73, Losy tureckie 70.

GIEŁDA LONDYŃSKA z 5 bm.: 2½% konsolidowane angielskie 47'62, 5% argent. z 1889 r. 93, 4% brazyl. z 1889 r. 49, japońskie 65, 5% meksykańska pożyczka złota z 1899 r. 59'50, procentowe portugalskie 24, 5% rosyjskie z 1906 r. 12, 4½% rosyjskie z 1909 r. 8, Baltimore and Ohio 48, Canada Pacific 150, Pensylwanja 50'50, Southern Pacific 102, Rio Tinto 51'50, De Beers 13'50, Goldfilds 1'1/8, Randmine 2'5/8, Union Pacific 158.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

Samodzielny korespondent polsko-niemiecki poszukuje posady. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „**Posada**" przyjmuje Administracja „N. Reformy". 4778 1 2

Absolwent politechniki

lwowskiej z wydziału inżynierji lądowej (drogi, mosty, koleje, budownictwo żelazne i żelbetowe) poszukuje posady w Krakowie 3—4 godzin dziennie. Zgłoszenia listowne: Juljan Gronowicz, Kraków, Pijarska 9, I p., na lewo. 4780 1 2

Skradzioną kartę zwolnienia opiewającą na nazwisko Jan Dudek, ur. w r. 1880, wydaną przez P. K. U. w Krakowie, unieważnia się. 4775

Udzielę lekcyj języka włoskiego. Zgłoszenia pisemne pod „**Włoskie**" przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 4773

5 pokoi

komfort, I-sze piętro, zamienię na mniejsze. Zgłoszenia pod „**Zamiana**" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4777

Fabrykę olejów jadalnych i technicznych, z budynkami, maszynami, inwentarzem żywym i martwym, z ogrodem, kilkanaście morgów pola, z willą i budynkiem mieszkalnym; budynek z mieszkaniem na fabrykę, składy w większem mieście, za Poznaniem, na linji Poznań—Warszawa — sprzeda Biuro „Uczciwość", Kraków, ul. Podwale 3. 4791

Tanio sprzedam obrazy

z powodu wyjazdu: bzy, słoneczniki, maki, lilje i widoki Krakowa. Krzywa 5, I p., d. I. od godz. 3—7. Tamże pokój do wynajęcia tylko tej osobie, co kupi za 100 tysięcy parę obrazów. 4655

Umeblowanie pokoju kawalerskiego, jesion, oraz garderoba męska, do sprzedania. Ul. Floriańska 5, II piętro, front, schody na lewo. 4785

Zgubiono kartę wojskową, którą się unieważnia. Józef Leś. 4786

KUPIĘ „Spiegelreflekskamerę" 13×18, względnie w drodze zamiany dam inny aparat fotograficzny. Janusz — Rzeszów. 4779

Walce do rur

nowe, do rur 40—52 i 44—57 mm,

tarcze do pasów

używane, średnicy około 2500 mm.

pług motorowy

Stocka, 60 P. S., 6-skibowy, 1918, w dobrym stanie, zaraz do dostarczenia. — **M. Kronbach S-wie, Poznań, plac Sapieżyński 8.** Telefon Nr 30-84 4784 1 3

Poszukujemy zdolnej

stenografistki

polsko-niemieckiej z praktyką. Zgłoszenia z odpisami świadectw należy wnieść do Powszechnego Banku obrotowego w Krakowie, Rynek gł. l. 8. 4797 1 3

Sukienki dla panienek i ubranka dla chłopców

oraz płaszczyki ma na składzie Związek pracy polskich kobiet. Kraków, plac Szczepański 3. — Tamże przyjmuje się zamówienia na wszelką konfekcję dziecięcą. — Wykonanie wzorowe, ceny przystępne. 4592 3 8

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22. 4661 6 40

Wybitna pianistka z rutyną udziela lekcyj gry na fortepianie. Szlak 21, I piętro. Zgłoszenia między 3—4. 4757 2 3

Do sprzedania na Pomorzu fabryki maszyn, obuwia, młyny parowe, cegielnie, kamienice z piekarniami, z handlami delikatesów i restauracjami; hotele, kina, browar, kamienice, wille, gospodarstwa; w Zopottach wille, hotele, pensjonaty nad morzem. Zgłoszenia: Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 4759 2 6

Nauczycielka z egzaminem państwowym, wdowa, przyjmie posadę na wsi lub w mieście do uczenia dzieci. Zgłoszenia: Chruśliński, Brzeszcze przez Oświęcim. 4675

Zielnik Polski

miesięcznik bogato ilustrowany, 20 stron, poświęcony ziołom leczniczym, przyrodolecznictwu, hygienie. Opis kilkuset ziół z rysunkami. **Leczenie wszelkich chorób. Własne lekarstwa.** Niezbędny także dla zbierających i uprawiających. Nowe źródła bogactwa narodowego! Pierwsze tego rodzaju pismo w Polsce! Cena numeru 55 Mk z przesyłką: Dr med. Stanisław Broyer, Kraków, ul. Wolska 36, 5. 4686

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **S. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1068 13 13

Watę Brunsa białą
Gazę odtłuszczoną
Artykuły gumowe
Opaski menstr. z waty

Wysyłki na prowincję odwrotnie.

J. Wilkosz, drogerja
Kraków, ul. Karmelicka l. 14.
5191 5 6

DLA KOPALŃ NAFTY, FABRYK I WARSZTATÓW

PASY ANGIELSKIE GRIPOLLY ZE SIERŚCI WIELBŁĄDZIEJ WE WSZYSTKICH WYMIARACH I KAŻDEJ ILOŚC

ESHAPE KRAKÓW, PIJARSKA 4.

3992 3 3

KONKURS PRACY CIĄGÓWEK

(TRAKTORÓW).

Wobec wzmożonej podaży najróżnorodniejszych typów pługów motorowych, urządzi **Wielkopolska Izba rolnicza w Poznaniu** na wzór zagranicy **konkurs traktorów** przy pomocy rzeczoznawców, celem ułatwienia nabywcom wyboru i uchronienia ich od zawodu, względnie strat.

Konkurs odbędzie się w majętności **Kobyle Pole pod Poznaniem,** stacja kolejowa: Kobyle Pole, **w czasie od dnia 24 do 27 października b. r.**

Wytwórcy, względnie zastępcy odnośnych firm, którzy zamierzają wziąć udział w konkursie, zechcą zgłosić się **do Wielkopolskiej Izby rolniczej w Poznaniu,** ulica Mickiewicza l. 33, po prospekt (warunki) oraz kwestjonarjusz.

WIELKOPOLSKA IZBA ROLNICZA
WYDZIAŁ ROLNY (oddział maszyn). 4706 2 2

Bezdrzewne — Konceptowe

ZJEDNOCZONY PRZEMYSŁ DLA WYROBU PAPIERU S. A.

(VEREINIGTE PAPIERINDUSTRIE A. G.)

CENTRALA: Wiedeń IV., Wohllebengasse 15

Adres dla depesz: PAPIERTRUST

59204 TELEFON: 59208

Drukowe — Papowe — i t. p.

PATENTY

na wynalazki, rejestracja marek, modeli, wzorów w Polsce i zagranicą 4819 2 2

CZEMPIŃSKI i SKRZYPKOWSKI

inżynierowie, pełnomocnicy przy urzędzie patentowym R. P.
Warszawa, ul. Krucza L. 43 (nowy adres).
Telefon Nr 226-70. Adres telegraficzny: „Prawo-Warszawa"

Ostrzeżenie!

Zarząd Pierwszych Polskich Kursów Maturycznych, ul. Karmelicka 56, zawiadamia P. T. Interesowanych, że Kursa te, prowadzone od roku 1914, nie mają nic wspólnego ze świeżo założoną „Wiedzą", Karmelicka 35, ani dawniejszą „Maturą", Grodzka 32, Kursami pp. Bernstein, a których kierownikiem jest WP. prof. Butrymowicz. Skład grona nauczycielskiego polskich Kursów, wyjąwszy jednego tylko z pp. profesorów, nie uległ żadnej zmianie.

Zarząd Pierwszych Polskich Kursów Maturycznych.
4724 2 3

Eksporterzy, właściciele składów mebli

oraz wyrobów koszykarskich we własnym interesie powinni zamawiać wyroby koszykarskie już teraz jeśli je chcą otrzymać na sezon.

SYNDYKAT KOSZYKARSKI S. A.
Kraków, Florjańska 32. Telefon Nr 2237.
Oddziały: Lwów, Poznań, Warszawa, Wiedeń.
4754 2 3

CEGIELNIE

fabryczne, nowoczesne, tanie, polowe, dachówkarnie, garncarnie itp. buduje, urządza i uruchamia

JULJUSZ JANASZEWSKI
Poznań 4736 1 6 **ul. Kręta 6.**

JODORAD

Najskuteczniejsza, naturalna, jodowa sól kąpielowa, przeciwko bólom postrzałowym, reumatyzmowi, skrofulozie, chorobom krwi i serca. Do nabycia w 5 kg paczkach (10 kąpiel) we wszystkich aptekach i większych droguerjach lub w głównej składnicy **„JODORAD"**, Towarzystwo dla eksploatacji soli kąpielowych. **Stanisławów,** ul. Batorego 5 (Małopolska). 4794

Cena za paczkę 500 Mkp. Opakowanie po cenach własnych. Aptekom i t. p. znaczny opust. Wysyłka za zaliczką.

Natychmiast dostarcza cementu

„WIEK"

DOM HANDLOWY D. ŻERYKIER W ZAWIERCIU

Filja w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 6.

Generalny zastępca Tow. Akc. przemysłu cementowego „Wiek" dostarcza również **dachówek** asbestowo-cementowych fabryki Jan Jack i Ska
4798 1 4

OGŁOSZENIE.

Dowództwo Okręgu Generalnego Kraków zakupi 20.000 (dwadzieścia tysięcy) podków systemu Lechnera, pod następującemi warunkami dostawy:

1) Podkowy (średnich wymiarów) muszą nadawać się w zupełności dla celów wojskowych, co stwierdzi wydelegowana w tym celu komisja.

2) Dostawa loco Kraków.

3) Kwota zakupna płatna gotówką w walucie krajowej, przy odbiorze podków.

4) Oferty wraz z wzorami wnosić należy do dnia 12 września 1921 r. wprost do Dowództwa Okręgu Generalnego Kraków, referat taborów, ul. Stradom l. 14.

Za dowódcę Okr. Gen.: *Gorecki* płk., mp.

Kraków, dnia 29 sierpnia 1921 r. 4636 3 3

Znane ze skuteczności wody mineralne sztuczne:

„Amera" zastępująca w zupełności wody gorzkie, jak: Hunyady, Apenta, Franciszka Józefa i t. d.

„Marienbadzka" odpowiadająca wodom: „Krentzbrunn" i „Ferdinand"

polecone przez krakowskie i lwowskie Towarzystwa lekarskie wyrabia:

FABRYKA K. RZĄCA I CHMURSKI
w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4, telefon 227.
Do nabycia w aptekach i droguerjach. 4795

BILANS

sporządza i sprawdza, zakłada i reorganizuje księgi handlowe

I. Małopolska Spółka rewizyjna.

Kierownik prof. dr Lulek, zaprzysiężony znawca sądowy, Kraków, ul. Niecała 5. Godziny biurowe od 4—6 po poł. 4764 1 5

Fabryka drożdży

poszukuje

zdolnego asystenta

do prowadzenia **fermentacji.** — Zgłoszenia pod „**Fermentacja**" do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 4796 1 3

Spółka akcyjna

Polska składnica pomocy szkolnych

Warszawa, Nowy Swiat 33 i ul. Marszałkowska 143
poleca: 4783 1 2

Początki geometrji przez Zygmunta Straszewicza

profesora politechniki warszawskiej. Cena Mkp. 160·—.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

KORĘ ŚWIERKOWĄ

kupuje w większych ilościach 4782 1 3

EMIL SCHNEIDER — KOBLENCJA.

Wózki dziecięce

odnawia precyzyjnie oraz przyjmuje tapicerskie roboty po cenach niskich 4687 3 3

Pracownia tapicerska, Kraków, ul. Mikołajska 7

„JUTRZENKA"

jest **stanowczo** najlepszą terpentynową pastą do obuwia. Czarna, żółta, bronzowa i biała.

3064 2 2 Parowa fabryka „Jutrzenka", Podgórze-Kraków.

„LEGES"

PRYWATNA SZKOŁA PRAWA
KRAKÓW, ULICA GRODZKA L. 32, II. PIĘTRO.

Godziny urzędowe od 11—1.

NOWE KURSA do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych otwarte zostaną w najbliższych dniach. **WYKŁADY ZBIOROWE** pod kierunkiem wybitnych fachowców. Podręczniki i skrypta do dyspozycji. **Dla zamiejscowych wykłady pisemne.** — Informacje i prospekta bezpłatnie. 4318 7 0

PRACOWNIA POWROŹNICZA

STANISŁAWA KOSTURKIEWICZA

w Bocheni — plac Słomiany

wykonuje liny wszelkiego rodzaju i o każdej grubości, sznury torowane i nieterowane, do uszczelnienia rur, instalacyj wodociągów i gazu.

Liny transmisyjne zakłada i skraca na miejscu. 4007

CENY KONKURENCYJNE! CENY KONKURENCYJNE.

„OIKOS"

ZWIĄZKOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU I BUDOWNICTWA DRZEWNEGO
Spółka akcyjna we Lwowie.

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 18-go kwietnia 1921 r., zatwierdzonej przez ministerstwo przemysłu i handlu, oraz ministerstwo skarbu, reskryptem z dnia 4 sierpnia 1921 r., ogłoszonym w »Monitorze Polskim« Nr 182 z dnia 12 sierpnia 1921 r., przystępuje Rada zawiadowcza do podwyższenia kapitału akcyjnego o Mkp. 60,000.000, czyli z Mkp. 60,000.000

na Mkp. 120,000.000

przez wydanie 60.000 sztuk nowych, na okaziciela opiewających gotówką i pełnowpłaconych akcyj III. emisji, nominalnej wartości Mkp. 1.000 każda, na następujących warunkach

warunkach subskrypcyjnych:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do nabycia nowych akcyj, a to w stosunku jedną nową na jedną starą akcję.

2) Prawo poboru zgłoszone być musi w czasie od 1 do 30 września 1921 r. Zgłoszenia, dokonane po upływie powyższego terminu, uwzględnione nie będą.

3) Akcjonarjusze, wykonujący prawo poboru, winni przedłożyć równocześnie ze zgłoszeniem swoje akcje, celem uwidocznienia na nich wykonania prawa poboru.

4) Kurs emisyjny wynosi dla starych akcjonarjuszy Mkp. 1.500·— za sztukę.

5) Nieobjęte w powyższy sposób akcje oddane będą w drodze wolnej subskrypcji nowym subskrybentom po kursie Mkp. 2.500·—. Nowe zgłoszenia przyjmowane będą również w czasie od dnia 1 do 30 września 1921 r.

6) Repartycja zgłoszonych z wolnej subskrypcji akcyj nastąpi w najbliższym czasie po zamknięciu subskrypcji, przyczem Rada zawiadowcza zastrzega sobie prawo dowolnej redukcji zgłoszeń.

7) Przy zgłoszeniu prawa poboru, oraz nowych akcyj należy uiścić gotówką całą cenę kupna, wraz z 6% odsetkami od imiennej wartości za czas od dnia 1 lipca b. r. do dnia wpłaty, oraz po Mkp. 20 od każdej nowej akcji na koszta konfekcji.

8) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Spółki na równi ze staremi akcjami od dnia 1 lipca 1921 r. 4790

Zgłoszenia przyjmuje:

Polski Bank Krajowy we Lwowie, oraz jego Oddziały; Polski Bank Przemysłowy we Lwowie, oraz jego Oddziały; Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie, oraz jego Oddziały Śląski; Bank Przemysłowy w Bielsku i tegoż Filja w Cieszynie.

Naprawia dzwonki, telefony, elektrykę

rutynowany elektryk.

T. ARMATYS
Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., ofic.
10314 6 6

Kupuje wyczeszki

i obcięte włosy, oraz poleca wielki wybór artystycznych fryzur, warkoczy i najmodniejszych loków, przyjmuje wyczeszki do wyrobienia i t. d.

Zakład kosmetyczny
Franciszki Budziaszek
ul. Grodzka l. 3. 1467

WAŻNE I NA CZASIE

dla P. T. moich byłych odbiorców!

Zawiadamiam, że rozpocząłem ponownie wyrabiać i wysyłać moje znakomite konserwy pasztetowe z gęsich wątróbek, drobiu i inne, jak groszek cukrowy, pomidory za ue, trufle, szampiony krajowe, buljon dla chorych i t. p., za pobraniem pocztowem za większe zlecenia kolejowo, z nadesłaniem poprzednio gotówki, u Abąszcz Kraków, skład wyrobów konserw ul. Szczepańska 7. 4003 6 6

Dla powracających z Ameryki!

Restauracja z wyszynkiem, na ruchliwej ulicy, w Krakowie, z powodu choroby właściciela do odstąpienia. Zgłoszenia pod „**4465**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4465 3 1

Pracownia

ubiorów wojskowych i cywilnych

Wincentego Zmudy

byłego legionisty

w Krakowie, ul. Św. Tomasza l. 21

wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu
45 8 8